



Rzecznik
Finansowy

www.rf.gov.pl

Analiza aktualnych zagadnień dotyczących kredytów frankowych 2021

Spis treści

I. Podstawa prawna analizy.....	3
II. Analiza prawna.....	3
1. Uwagi wprowadzające.....	3
2. W przedmiocie niedozwolonych (abuzywnych) klauzul umownych.....	6
3. W przedmiocie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału.....	18
4. W przedmiocie teorii dwóch kondykcji oraz teorii salda.....	28
5. W przedmiocie przedawnienia roszczeń.....	35
6. W przedmiocie skargi nadzwyczajnej.....	40
7. W przedmiocie wykreślenia hipoteki.....	42
8. W przedmiocie prawa zatrzymania.....	45
9. W przedmiocie ugód.....	47
10. W przedmiocie zastąpienia wskaźnika LIBOR CHF stawką SARON.....	48
11. W przedmiocie problematyki kredytu ex małżonków.....	51
12. W przedmiocie tzw. wakacji kredytowych.....	53
13. W przedmiocie arbitrażu inwestycyjnego.....	54
III. Podsumowanie.....	56

I. Podstawa prawna analizy

- 1) Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1740, 2320 oraz z 2021 r. poz. 1509), dalej jako: k.c.;
- 2) Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 i 2447), dalej jako: Prawo bankowe;
- 3) Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1904), dalej jako: ustawa o SN;
- 4) Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.¹), dalej jako: k.p.c.;
- 5) Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2019 r. poz. 2204 oraz z 2021 r. poz. 1177 i 1978), dalej jako: u.k.w.h.;
- 6) Dyrektywa 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 1993 r., s. 29-34; polskie wydanie specjalne: Rozdział 15, Tom 002, s. 288 – 293), dalej jako: dyrektywa 93/13.

II. Analiza prawna

1. Uwagi wprowadzające

Sprawy dotyczące umów kredytu denominowanego oraz indeksowanego we franku szwajcarskim (dalej również jako: kredyty frankowe) są nadal przedmiotem licznych wniosków do Rzecznika Finansowego. Analiza stanu prawnego oraz wydarzeń w przestrzeni gospodarczo-prawnej w tym obszarze w trakcie roku, upływającego od ostatniego badania przygotowanego w tym zakresie przez Rzecznika Finansowego², pozwala zauważyć pogłębienie się procesów ujednolicania i poszerzania prokonsumenckiej interpretacji w polskim oraz unijnym orzecznictwie. W większości spraw rozstrzyganych w sądach powszechnych uznawany jest niedozwolony charakter postanowień umów kredytu frankowego dotyczący zwłaszcza zawartego w niej mechanizmu przeliczeniowego.

¹ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2021 r. poz. 1981, 2052, 2262, 2270, 2289, 2328, 2459 oraz z 2022 r. poz. 1

² Zob. Analiza aktualnych zagadnień dotyczących kredytów „frankowych” z dnia 29 września 2020 r., <https://rf.gov.pl/2020/09/29/kredyty-frankowe-2020/>; dalej jako: Analiza.

Według różnych danych obecnie jest ok. 70 tys. pozwów w sprawach frankowych w sądach pierwszej instancji, w drugiej instancji - ok. 4 tys. oraz ok. 250 prawomocnych wyroków. Należy odnotować również, że część toczących się postępowań w sprawach kredytów frankowych została zawieszona do czasu wydania kompleksowej uchwały dotyczącej kredytów frankowych przez Sąd Najwyższy³. Jednakże uznając konieczność dokonania wykładni prawa unijnego dla rozstrzygnięcia przedmiotowych zagadnień Sąd Najwyższy w dniu 2 września 2021 r. na posiedzeniu niejawnym w składzie całej Izby Cywilnej, postanowił na podstawie artykułu 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, o skierowaniu do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego w tym zakresie.

W trakcie roku, upływającego od ostatniej Analizy, w działalności Rzecznika Finansowego kwestie powiązane z kredytami frankowymi były przedmiotem licznych wystąpień zarówno o charakterze systemowym (w tym: wnioski do Sądu Najwyższego o wydanie uchwały rozstrzygającej rozbieżności w orzecznictwie polskich sądów czy analiza orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotycząca ochrony klientów rynku bankowego i kapitałowego w 2020 r.), jak i w indywidualnych sprawach kredytobiorców (w tym: stanowiska w sprawie pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego). W wyniku rozpoznania wniosku Rzecznika Finansowego w dniu 7 maja 2021 r. dotyczącego jednego z najistotniejszych problemów dla sytuacji konsumentów posiadających umowy frankowe, tj. kwestii

³ Dnia 1 lutego 2021 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożyła wniosek o rozstrzygnięcie zagadnień prawnych dotyczących tematyki kredytów denominowanych i indeksowanych w walutach obcych (sprawie III CZP 11/21): „1. Czy w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże konsumenta, możliwe jest przyjęcie, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów? a w razie odpowiedzi przeczącej; 2. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego do takiej waluty umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie? 3. Czy w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej umowa ta może wiązać strony w pozostałym zakresie? niezależnie od treści odpowiedzi na pytania 1-3: 4. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej, w wykonaniu której bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają odrębne roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron, czy też powstaje jedynie jedno roszczenie, równe różnicy spełnionych świadczeń, na rzecz tej strony, której łączne świadczenie miało wyższą wysokość? 5. Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty? 6. Czy, jeżeli w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej którejkolwiek ze stron przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu takiej umowy, strona ta może również żądać wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych przez drugą stronę?”. Następnie w postanowieniu z dnia 11 maja 2021 r. SN zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Komisji Nadzoru Finansowego, Prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz Rzecznika Finansowego (<https://rf.gov.pl/2021/06/24/rzecznik-finansowy-przedstawil-sadowi-najwyzszemu-stanowisko-dotyczac-tzw-kredytow-frankowych-w-sprawie-iii-czp-11-21/>) o przedstawienie stanowiska co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych.

rozliczeń pomiędzy stronami umowy frankowej, Sąd Najwyższy podjął uchwałę (w składzie 7 sędziów) o sygn. III CZP 6/21, której nadał moc zasady prawnej. Co do zasady, SN podzielił w niej stanowisko prezentowane we wniosku przez Rzecznika i orzekł, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu frankowego nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Rzecznik Finansowy analizując tematykę rozpatrywanych przez niego spraw dostrzega wiodącą rolę orzecznictwa TSUE, poczynając od wpływu na polskie orzecznictwo zwłaszcza wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie Dziubak (C-260/18)⁴ oraz wyroków zapadłych już w 2021 r. (zob. wyroki w sprawach: Bank BPH, C-19/20, BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19; A. S.A. C-212/20 oraz postanowienia w sprawie X Bank, C-198/20), które wyjaśniły wiele kwestii i ugruntowały sposób rozstrzygania niektórych zagadnień z zakresu kredytów frankowych. Mimo to, w praktyce obrotu oraz w orzecznictwie polskich sądów, wciąż pozostają do rozstrzygnięcia ważne zagadnienia prawne, związane w szczególności z sytuacją kredytobiorcy po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu frankowego.

Ponadto, w 2021 r. Rzecznik Finansowy organizował debaty dotyczące kierunków rozwoju i poszukiwania praktycznych rozwiązań istniejących problemów w zakresie pozycji prawnej oraz uprawnień konsumentów będących stronami umów frankowych. Uznając za kluczowe rozpoczęcie międzynarodowej dyskusji na temat miejsca konsumenta na rynku usług finansowych, Rzecznik Finansowy, partner XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu, zainicjował międzynarodową debatę „Kredyty frankowe dziś i jutro w kontekście europejskim”⁵. Jednym ze znaczących przejawów aktywności Rzecznika Finansowego było również zorganizowanie w dniu 9 czerwca 2021 r. konferencji naukowej pt. *Kredyty „walutowe” – teoria i orzecznictwo*, poświęconej tematyce kredytów indeksowanych i denominowanych do walut obcych, w świetle orzecznictwa, dogmatyki i teorii prawa⁶.

⁴ W zakresie orzecznictwa wydane przez TSUE w 2021 Rzecznik Finansowy przygotował odrębną publikację w postaci analizy „Orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego ochrony klientów rynku bankowego i kapitałowego w 2020 r.”, Monitor Prawniczy, Nr 9/2021, Dodatek, opr. E. Skibińska.

⁵ W trakcie debaty Rzecznik Finansowy wskazywał, że największe problemy z kredytami frankowymi miały i mają państwa Europy Środkowej, jednak jak pokazuje przykład Hiszpanii, konsumenci w innych państwach członkowskich Unii również mierzą się z problemami kredytów frankowych. Ponadto, Rzecznik Finansowy zwrócił uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej akcentuje istotną rolę orzecznictwa sądów krajowych.

⁶ Szerzej: <https://rf.gov.pl/2021/06/14/sprawozdanie-z-konferencji-naukowej-rzecznika-finansowego/>

Na podstawie stałego monitorowania spraw kredytobiorców, a także badania unijnego oraz polskiego orzecznictwa w przedmiotowym zakresie, Rzecznik Finansowy wskazał i omówił w niniejszej analizie najistotniejsze aktualne kwestie prawne, z którymi zwracają się kredytobiorcy oraz zagadnienia, które, w jego ocenie, wymagają rozstrzygnięcia, ze względu na ich znaczenie dla praw konsumentów-kredytobiorców.

2. W przedmiocie niedozwolonych (abuzywnych) klauzul umownych

Na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone (abuzywne) klauzule umowne mogą być uznane takie postanowienia umowy, które nie są uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają jego interesy oraz nie są to postanowienia, które określają główne świadczenia stron, w tym wynagrodzenie, chyba że takie postanowienia są sformułowane w sposób niejednoznaczny. Wskazany przepis został dodany do polskiego porządku prawnego ze względu na konieczność transpozycji do prawa krajowego przepisów dyrektywy 93/13. Dokonując interpretacji tego przepisu sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę nie tylko polskie prawo i orzecznictwo polskich sądów, ale także treść dyrektywy 93/13 oraz związane z nią orzecznictwo TSUE.

Należy przypomnieć, że Rzecznik Finansowy prezentuje jednolite stanowisko w zakresie klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytów frankowych. Trzonem argumentacji przedstawianej przez Rzecznika Finansowego, między innymi w istotnych poglądach, jest przyjęcie następujących założeń:

- a) klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów frankowych mają charakter blankietowy;
- b) klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów frankowych nie spełniają warunku formalnej i materialnej przejrzystości oraz transparentności postanowień umowy;
- c) przyjęty przez kredytodawcę miernik wartości (kurs kupna i sprzedaży waluty CHF) poprzez odwołanie do kursu obowiązującego u kredytodawcy (ustalonego jednostronnie i samodzielnie przez bank) nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego;
- d) nikt (a zwłaszcza kredytobiorca, ani sąd) poza przedsiębiorcą (kredytodawcą) nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych – w tym kontekście

nawet ewentualne wytłumaczenie mechanizmu należy uznać za niewystarczające, gdyż zasady tam wskazane nie wynikają z umowy, a zatem przeciętny konsument-kredytobiorca nie ma wiedzy w tym zakresie i nie jest w stanie dokonać weryfikacji;

- e) konstrukcja tych klauzul powoduje pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku poprzez stosowanie niejednolitego miernika wartości (odpowiednio kursu kupna CHF i kursu sprzedaży CHF), co powoduje, iż kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych, nawet wówczas, gdy kurs waluty – rzekomo będący przyjętym przez strony miernikiem wartości i podstawą waloryzacji świadczenia – w ogóle nie uległ zmianie na przestrzeni wykonywania umowy i spłaty kredytu. Na tym między innymi polega abuzywność klauzul waloryzacyjnych (w tym zakresie) rozumianych jako reguła postępowania. Nie tylko językowa treść klauzul waloryzacyjnych ma abuzywny charakter, lecz również cały mechanizm ich łącznego zastosowania, który właśnie należy rozumieć jako nieuczciwą regułę postępowania wynikającą z klauzul waloryzacyjnych;
- f) skoro kredytodawca w rzeczywistości (w sensie faktycznym) nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej (gdyż pożycza złote), to – wyliczonej dla celów rachunkowych – nadwyżki w tym zakresie nie sposób ocenić inaczej niż jako jednostronnie ustalanego i pobieranego zysku banku – zysku, który w istocie w żaden sposób nie jest powiązany z istotą i funkcją klauzul waloryzacyjnych w rozumieniu prawnym (art. 358¹ § 2 k.c.) i ekonomicznym.

W odniesieniu do toczącej się obecnie dyskusji, co do utrzymania umów frankowych Rzecznik Finansowy pragnie przywołać prezentowane przez Trybunał Sprawiedliwości między innymi w wyroku TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18). Zgodnie z pkt 3 sentencji przywołanego wyroku *artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę*. Zdaniem Rzecznika Finansowego z powyższego wynika, że sąd nie może wypełnić luk w umowie, powstałych wskutek usunięcia

postanowień niedozwolonych, na podstawie samych tylko przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym, odnoszącym się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W tym względzie TSUE wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (wyroki TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, w sprawie Banco Español de Crédito, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 w sprawie Kásler i Káslerné Rábai, pkt 77 oraz z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, w sprawie Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 53). Natomiast możliwe jest uzupełnienie umowy na podstawie przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, o ile strony umowy wyrażą na to zgodę.

W wyroku w sprawie Dziubak Trybunał odróżnił dyspozytywne przepisy prawa lub przepisy prawa mającego zastosowanie od przepisów ogólnych, odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, przy czym te drugie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy uzupełnienia luki w umowie, spowodowanej usunięciem postanowienia niedozwolonego. Za taki przepis ogólny z pewnością należy uznać art. 56 k.c., zawierający ogólne odniesienie do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a także art. 58 § 3 k.c., który miałby być stosowany przez analogię do uzupełniania takich luk. Sąd Najwyższy wypowiedział się zresztą wyczerpująco na temat braku takiej możliwości w wyrokach z dnia 9 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18), z dnia 29 października 2019 r. (sygn. akt IV CSK 309/18) i z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18).

Jako przepis dyspozytywny, umożliwiający uzupełnienie luki w umowie kredytu indeksowanego albo denominowanego spowodowanej usunięciem abuzywnej klauzuli przeliczeniowej, wskazuje się w orzecznictwie oraz piśmiennictwie najczęściej przepis art. 358 § 2 k.c. (*Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana*). Pierwszym problemem, dotyczącym stosowania tego przepisu do umów frankowych, jest czas jego obowiązywania. Przed dniem 24 stycznia 2009 r. przytoczony przepis nie funkcjonował w obrocie prawnym, a zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone co do zasady tylko w walucie polskiej – z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie (art. 358 § 1 k.c.). Należy więc przyjąć, że dla umów kredytu denominowanego albo indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego zawartych przed dniem 24 stycznia 2009 r. przepis ten nie może być rozumiany jako przepis dyspozytywny umożliwiający wypełnienie luki wywołanej usunięciem postanowień niedozwolonych,

gdyż w chwili zawarcia umowy przepis ten nie funkcjonował w obrocie prawnym, a co za tym idzie – strony umowy nie mogły zapoznać się z jego treścią i godzić się na jego zastosowanie w razie uznania postanowień umowy dotyczących przeliczeń walutowych za niedozwolone. Zastosowanie tego przepisu do wypełniania luk w umowach kredytu frankowego, zawartych przed wejściem tego przepisu w życie, w ocenie Rzecznika Finansowego pozostaje wprost sprzeczne z badanym wyrokiem TSUE w sprawie Dziubak już ze względu na samą kwestię okresu obowiązywania przepisu.

Okoliczność ta nie ma natomiast znaczenia dla umów kredytu zawartych od dnia 24 stycznia 2009 r. Niemniej, w ocenie Rzecznika Finansowego, również w przypadku takich umów przepis art. 358 § 2 k.c. nie może mieć zastosowania. Po pierwsze, w przypadku umów kredytu indeksowanego, w których kwota kredytu wskazana jest w złotych polskich, przytoczony przepis nie będzie miał zastosowania, gdyż w treści takich umów nie wskazywano w ogóle kwoty kredytu (przedmiotu zobowiązania, o którym mowa w art. 385 § 1 k.c. w brzmieniu obecnym) wyrażonej w walucie obcej. Umowa kredytu indeksowanego nie wskazuje kwoty wyrażonej w walucie obcej, której wartość w złotych miałaby zostać ustalona w oparciu o przepis art. 358 § 2 k.c. Również więc w przypadku umów kredytu indeksowanego, zawartych od dnia 24 stycznia 2009 r., nie ma możliwości zastosowania przepisu art. 385 § 2 k.c. do wypełnienia luki powstałej przez usunięcie postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych. W przypadku umów kredytu denominowanego, zawartych od dnia 24 stycznia 2009 r., możliwość zastosowania przepisu art. 358 § 2 k.c. do wypełnienia luki powstałej przez usunięcie postanowień niedozwolonych budzi najwięcej wątpliwości. Takiej możliwości nie dopuszcza celowościowa i funkcjonalna wykładnia tego przepisu. Zgodnie z uzasadnieniem projektu (druk nr 470 z dnia 24 kwietnia 2008 r., s. 4-5) ustawy wprowadzającej ten przepis w brzmieniu aktualnym od dnia 24 stycznia 2009 r., celem projektodawcy wyrażonym wprost było zmniejszenie ryzyka kursowego (i zniesienie konieczności uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego dla każdej transakcji) jako istotnego utrudnienia prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców, zwłaszcza eksporterów. W konsekwencji wprowadzenie zmienionej treści art. 358 § 2 k.c. miało doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorców polskich na rynkach zagranicznych, w szczególności na rynku unijnym. Projektodawca nie wspominał natomiast o zamiarze wpłynięcia na zakres praw i obowiązków w umowach zawartych pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem, dotyczących zobowiązań na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, których wartość jedynie wirtualnie została określona w walucie obcej. Interpretacja badanego przepisu, pozwalająca na zastosowanie go jako przepisu dyspozytywnego do uzupełnienia luki w umowie kredytowej, w świetle wspomnianego zamiaru projektodawcy budzi też wątpliwości co do zgodności z koniecznością

stosowania instytucji eliminacji nieuczciwych postanowień umownych jako narzędzia ochrony praw konsumenta, które nie może pogorszyć sytuacji konsumenta (tak w motywach dyrektywy 93/13). Tym samym, w ocenie Rzecznika Finansowego nie jest możliwe wypełnienie luki powstałej przez usunięcie postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych przez przepis art. 358 § 2 k.c. również w przypadku umów kredytu denominowanego, zawartych od dnia 24 stycznia 2009 r.

Kolejnym przepisem dyspozytywnym, którego zastosowanie w celu uzupełnienia luk powstałych przez usunięcie postanowień niedozwolonych z umów kredytu indeksowanego albo denominowanego rozważano w orzecznictwie, jest art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160 ze zm.; dalej: Prawo wekslowe). Zgodnie z ust. 1 przywołanego przepisu *jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty*. Zgodnie z wykładnią doktrynalną wartość waluty ustala się w oparciu o kurs średni ogłoszony przez NBP. Sam omawiany przepis nie zawiera jednak wskazówki co do tego, jak należy ustalić wysokość kursu walutowego, co nie pozwala go uznać za przepis dyspozytywny, o jakim mowa w omawianym wyroku TSUE. Z kolei skorzystanie z wykładni doktrynalnej, stanowiącej w istocie wykładnię rozszerzającą badanego przepisu, w ocenie Rzecznika Finansowego, należy uznać za przekroczenie granic ustalonych przez TSUE w wyroku w sprawie Dziubak, dotyczących podstaw do uzupełnienia luki w umowie kredytu. Warto podkreślić, że już w treści pytania zawartego w uzasadnieniu wniosku wskazano, że co prawda Sąd Najwyższy dopuszczał możliwość zastosowania przepisu art. 41 Prawa wekslowego w analogicznej sytuacji na podstawie art. 56 k.c. (w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16) jednak dotyczyło to umowy zawartej przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Przepisy dyrektywy 93/13 nie miały więc do niej zastosowania – co z kolei zaznaczył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt VI ACa 694/18. Należy też zauważyć, że art. 56 k.c. jest przepisem ogólnym prawa cywilnego, a art. 41 Prawa wekslowego nie odnosi się wprost do stosowania kursu średniego ogłaszanego przez NBP ani do przeliczeń walutowych w kredycie, lecz do weksli. Nie można więc uznać, że dopuszczalne jest wypełnienie luki powstałej w wyniku usunięcia abuzywnej klauzuli przeliczeniowej w drodze zastosowania art. 41 Prawa wekslowego *per analogiam*.

Warto podkreślić, że wydanie przez TSUE wyroku w sprawie Dziubak stanowi swoistą cezurę oddzielającą wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, przewidujące czasem niekoniecznie

korzystne dla konsumenta rozwiązywania problemów prawnych związanych z umową kredytu indeksowanego albo denominowanego, od orzecznictwa późniejszego, uwzględniającego badany wyrok. Niemniej jednak w orzecznictwie sądów powszechnych daje się zauważyć przypadki, w których składy orzekające opierają się na orzecznictwie nieaktualnym i pozostającym nie do pogodzenia z tym wyrokiem TSUE.

Rzecznik nie podziela stanowiska zgodnie z którym po usunięciu abuzywnej klauzuli przeliczeniowej w umowie frankowej możliwe jest utrzymanie umowy w mocy. Niezrozumiałe jest w tym zakresie powoływanie się między innymi na wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie Bank BPH, C-19/20. W tym wyroku Trybunał orzekł wszak, że: *wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, aby sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.* Zdaniem Rzecznika Finansowego uznanie za nieuczciwy, a w konsekwencji usunięcie z umowy, jedynie elementu postanowienia umownego (takiego jak marża stanowiąca składową kursu wymiany) prowadzi do zmiany treści tego postanowienia (zmianę wysokości zobowiązania strony albo zobowiązań stron, stanowiących *essentialia negotii* umowy kredytu). W takim wypadku sąd *meriti* nie ma możliwości, zgodnie z przepisami dyrektywy 93/13, usunięcia z treści badanego postanowienia jako nieuczciwego jedynie elementu tego postanowienia (marży naliczanej w sposób naruszający interesy kredytobiorcy) i pozostawienia w mocy pozostałej części tego postanowienia.

Rzecznik Finansowy, co do zasady, nie dostrzega możliwości uzupełnienia luki w umowie kredytu frankowego, powstałej w wyniku usunięcia postanowienia niedozwolonego dotyczącego przeliczeń walutowych, w inny sposób wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem TSUE, taką lukę można uzupełnić jedynie w oparciu o dyspozytywne przepisy prawa lub przepisy mające zastosowanie. Rzecznik Finansowy nie znajduje w prawie polskim przepisów dyspozytywnych, które umożliwiłyby uzupełnienie luki powstałej w wyniku usunięcia abuzywnej klauzuli przeliczeniowej w umowie kredytu indeksowanego albo denominowanego. W

szczegółności, jak wyżej wskazano, Rzecznik Finansowy nie dostrzega możliwości zastosowania kursu średniego opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na podstawie art. 358 § 2 k.c. albo na podstawie art. 41 Prawa wekslowego. Co więcej, w przypadku, gdy w umowie kredytu frankowego, zawartego na podstawie wzorca umownego zaproponowanego przez kredytodawcę, znajdzie się postanowienie dotyczące zastosowania przepisu prawa (tj. odniesienie do przepisu mającego zastosowanie, o którym mowa w wyroku TSUE w sprawie Dziubak), zdaniem Rzecznika Finansowego przed jego zastosowaniem należy zbadać, czy takie działanie nie będzie sprzeczne z prawem unijnym i krajowym dotyczącym ochrony konsumentów.

Rzecznik Finansowy pragnie zaznaczyć, że poinformowanie konsumenta w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągać za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, należy do sądu (tak TSUE w wyroku w sprawie Bank BPH, C-19/20, pkt 93 i 94). Dodatkowo należy zauważyć, że argument dotyczący mijania się ustalenia nieważności umowy kredytowej z interesem konsumenta ze względu na możliwość roszczenia przez kredytodawcę niezwłocznego zwrotu wysokości świadczenia należy uznać za nietrafny. Przepis art. 320 k.p.c. stanowi bowiem o możliwości rozłożenia przez sąd zasądzonego świadczenia na raty w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Za taki szczególnie uzasadniony wypadek należy uznać sytuację, w której konsument zostaje zobowiązany do zwrotu znacznej kwoty w wyniku zawarcia w umowie przez przedsiębiorcę postanowienia niedozwolonego, o której nieważności decyduje następnie sąd.

Zgodnie z wyrokiem TSUE w sprawie Bank BPH (C-19/20) uznanie za nieuczciwy, a w konsekwencji usunięcie z umowy, jedynie elementu postanowienia umownego (takiego jak marża stanowiąca składową kursu wymiany) prowadzi do zmiany treści tego postanowienia (zmianę wysokości zobowiązania strony albo zobowiązań stron, stanowiących *essentialia negotii* umowy kredytu). W takim wypadku sąd *meriti* nie ma możliwości, zgodnie z przepisami dyrektywy 93/13, usunięcia z treści badanego postanowienia jako nieuczciwego jedynie elementu tego postanowienia (marży naliczanej w sposób naruszający interesy kredytobiorcy) i pozostawienia w mocy pozostałej części tego postanowienia.

W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego umowa ta może zachować moc obowiązującą tylko w

sytuacji, w której kredytobiorca będący konsumentem zgodzi się na dalsze obowiązywanie nieuczciwych postanowień dotyczących ustalenia takiego kursu ze względu na uznanie, że takie rozwiązanie jest dla niego korzystniejsze. Z orzecznictwa TSUE wynika, że to konsument decyduje, czy unieważnienie (ustalenie nieważności) umowy powoduje dla niego niekorzystne skutki, a sąd nie ma możliwości orzekać o tym wbrew twierdzeniu konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy należy traktować jako uznanie przez konsumenta, że takie ustalenie nie wywoła w jego sytuacji niekorzystnych skutków. Dodatkowo sąd powinien poinformować konsumenta o skutkach ustalenia nieważności umowy. Jeżeli po otrzymaniu takiej informacji konsument nadal będzie twierdził, że ustalenie nieważności umowy nie spowoduje dla niego niekorzystnych skutków, nie sposób stwierdzić, że takie niekorzystne skutki jednak powstaną. Tym samym w takiej sytuacji umowa kredytu nie może pozostać wiążąca dla stron.

Rzecznik Finansowy wskazuje, że umowa kredytu frankowego może zostać uznana za nieważną (w drodze ustalenia nieważności w wyniku orzeczenia sądowego) zarówno ze względu na samo usunięcie zawartych w niej postanowień uznanych przez sąd za niedozwolone, jak i z innych względów, takich jak brak określoności kwoty świadczenia (tj. kwoty kredytu wyrażonej w kwocie wypłaty zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego), brak określoności świadczenia ze względu na odniesienie do przyszłego i nieustalonego jeszcze kursu, nieweryfikowalność świadczeń stron (kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy), naruszenie obowiązków informacyjnych prowadzących do braku możliwości podjęcia przez kredytobiorcę świadomej decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu oraz jednostronność ustalania wysokości zobowiązania przez kredytodawcę jako silniejszą stronę umowy. W ocenie Rzecznika Finansowego należyta ocena możliwości utrzymania umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego we franku szwajcarskim w mocy wymaga rozważenia nie tylko kwestii ustalenia kursu walutowego lub jego braku w umowie, ale również innych jej aspektów, takich jak przytoczone w niniejszym akapicie ewentualne przyczyny jej nieważności.

Rzecznik Finansowy uznaje, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej umowa ta może zachować moc obowiązującą tylko w sytuacji, w której kredytobiorca będący konsumentem zgodzi się na dalsze obowiązywanie nieuczciwych postanowień dotyczących ustalenia takiego kursu ze względu na uznanie, że takie rozwiązanie jest dla niego korzystniejsze. Z orzecznictwa TSUE wynika, że to konsument decyduje, czy unieważnienie (ustalenie nieważności) umowy powoduje dla niego niekorzystne skutki, a sąd nie ma możliwości orzekać o tym wbrew twierdzeniu konsumenta. Rzecznik

Finansowy podkreśla, że wystąpienie przez konsumenta z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy należy traktować jako uznanie przez konsumenta, że takie ustalenie nie wywoła w jego sytuacji niekorzystnych skutków. Dodatkowo sąd powinien poinformować konsumenta o skutkach ustalenia nieważności umowy. Jeżeli po otrzymaniu takiej informacji konsument nadal będzie twierdził, że ustalenie nieważności umowy nie spowoduje dla niego niekorzystnych skutków, nie sposób stwierdzić, że takie niekorzystne skutki jednak powstaną. Tym samym w takiej sytuacji umowa kredytu indeksowanego nie może pozostać wiążąca dla stron.

Konsekwencją wyeliminowania z umowy abuzywnych postanowień jest brak możliwości określenia zasad ustalenia kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy oraz zasad naliczania jego rat w złotych w sytuacji, gdy kredyt nie jest spłacany w walucie, do której jest denominowany. W ocenie Rzecznika Finansowego braki te prowadzą do wniosku, że w umowie niezależnie od zawarcia abuzywnych klauzul przeliczeniowych mogły nie zostać w sposób skuteczny zawarte *essentialia negotii* umowy kredytu w postaci kwoty kredytu. Z przytoczonego powyżej orzecznictwa TSUE wynika, że dalsza realizacja takiej umowy może okazać się niemożliwa, a uzupełnienie jej przez sąd – niedopuszczalne. Co więcej, nawet gdyby uznać, że uzupełnienie umowy byłoby dopuszczalne, to wymagałoby to zgody konsumenta-kredytobiorcy (tak TSUE w wyroku w sprawie Dziubak, C-260/18). Jak już podkreślono wyżej, to konsument stwierdza, czy dalsza realizacja umowy bez usunięcia nieuczciwych postanowień pozostaje w jego interesie. Żądanie przez konsumenta ustalenia nieważności umowy ze względu na zawarcie w tej umowie postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych, które stoją na przeszkodzie utrzymaniu tej umowy w mocy, powinno prowadzić do ustalenia nieważności umowy. Ponadto, zawarcie w umowie niezgodnego indywidualnie postanowienia dotyczącego kwoty kredytu może prowadzić do konieczności skontrolowania niedozwolonego charakteru tego postanowienia, niezależnie od mechanizmu przeliczenia walutowego. Usunięcie postanowienia dotyczącego kwoty kredytu ze względu na jego abuzywny charakter powinno prowadzić do upadku umowy.

W tym miejscu Rzecznik Finansowy chciałby się w szczególności sposób odnieść do dwóch nowych wyroków TSUE, których interpretacja przez niektórych kredytodawców prowadzi do mylnych wniosków jakoby Trybunał zmienił dotychczasową linię orzeczniczą, rozstrzygając antykonsumencko w kontekście spraw frankowych. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że specyfika stanu prawnego na Węgrzech, przywołanego w wyroku z dnia 2 września 2021 r. w sprawie OTP Jelzálogbank i in. (C-932/19), w odróżnieniu od polskiego prawa, polega w szczególności na tym, że węgierski

ustawodawca w zakresie tzw. kredytów walutowych, w tym kredytów frankowych, wprowadził rozwiązania ustawowe⁷. Istotą pytania prejudycjalnego jest kwestia, czy stanowisko Trybunału przedstawione w sprawie Dziubak (C-260/18) nie daje węgierskim konsumentom żadnej nowej możliwości wniesienia skargi, ponieważ rozważania przyjęte w tym wyroku w odniesieniu do zaradzenia stosownemu charakterowi warunków dotyczących różnic kursowych i ryzyka kursowego były związane z okolicznością, że przepisy polskiego prawa rozpatrywane w sprawie, w której zapadł wspomniany wyrok, nie przewidywały norm o charakterze dyspozytywnym takich jak te ustanowione przez ustawodawcę węgierskiego uwzględnione w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kasler (C-26/13).

W wyroku w sprawie OTP Jelzálogbank i in. (C-932/19) węgierski konsument domagał się, aby sąd nie stosował wobec niego prawa krajowego, ale w całości unieważnił umowy ze względu na obecność w nich klauzul abuzywnych. Co do zasady, węgierskie przepisy w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem przewidują nieważność postanowienia dotyczącego różnicy kursowej uznawanej za niedozwoloną i zobowiązują sąd do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany. Natomiast przepisy te nie przewidują możliwości uwzględnienia przez ten sąd żądania konsumenta całkowitego unieważnienia umowy kredytu.

Rozstrzygając sprawę OTP Jelzálogbank i in. Trybunał orzekł, że *wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, należy dokonywać w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany. Przy czym te przepisy krajowe nie przewidują dla sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku danej umowy. Jednakże pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, iż zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji*

⁷ We wniosku prejudycjalnym dostępnym na www.curia.eu zawarty jest szczegółowy opis węgierskich regulacji.

prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w przypadku braku tego nieuczciwego warunku. W ocenie Rzecznika Finansowego na gruncie obowiązującego w Polsce prawa nie ma możliwości uzupełnienia luki w umowie kredytu frankowego powstałej w przypadku stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umownego, w tym zwłaszcza powołania się przez sąd na art. 358 § 2 k.c. lub art. 41 Prawa wekslowego (co zostało powyżej obszernie omówione).

Podnoszona w Polsce przez kredytodawców argumentacja wydaje się wywodzić z powyższej sentencji oraz pkt 49 i 50 analizowanego wyroku. W punkcie 49 niniejszego wyroku Trybunał uznał, że (...) *w odniesieniu do kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków i ograniczeń określonych w prawie Unii, których państwa członkowskie muszą przestrzegać w tym względzie, Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne klauzule zostały unieważnione i, zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron umowy była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy.* W punkcie 50 niniejszego wyroku Trybunał orzekł, że (...) *wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.* Rzecznik Finansowy pragnie podkreślić, że powyższe stanowisko TSUE prezentował już między innymi w przywołanych powyżej „polskich sprawach”, tj. w wyrokach: w sprawie Dziubak (C260/18, pkt 40, 41) oraz w sprawie Bank BPH (C19/20, pkt 56, 83, 90). Przy czym stwierdzenia te poprzedzone są analizą, z której wynika obowiązek zarówno ustawodawcy krajowego, jak i sądu krajowego nieosłabienia ochrony gwarantowanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 (por. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie Dunai, C118/17, pkt 41–43 oraz w sprawie Bank BPH, C19/20, pkt 77–79). Z analizy orzecznictwa TSUE wynika, że o ile celem dyrektywy 93/13, w tym jej art. 6 ust. 1, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających abuzywnie klauzule, o tyle stosowanie jej przepisów przez sąd krajowy powinno doprowadzić do zastąpienia formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi. Zatem dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego, takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyroki TSUE: w sprawie Dunai, C118/17, pkt 40, 51 oraz z dnia 26 marca 2019 r., w sprawie Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C70/17 i C179/17, pkt 57). Od lat bowiem Trybunał konsekwentnie prezentuje stanowisko, z którego wynika, że państwo członkowskie może ustanawiać ograniczenia w odniesieniu do możliwości unieważnienia przez sąd całej umowy – ze względu na istnienie niedozwolonego postanowienia opartego np. na niedozwolonym charakterze postanowienia dotyczącego różnic kursowych – jedynie w przypadku gdy stwierdzenie abuzywnego charakteru takiego postanowienia pozwoli na przywrócenie sytuacji pod względem prawnym i faktycznym, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego niedozwolonego postanowienia, w szczególności opierając się na prawie do zwrotu korzyści uzyskanych niesłusznie przez przedsiębiorcę na podstawie tego nieuczciwego warunku (zob. podobnie wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C154/15, C307/15 i C308/15, EU:C:2016:980, pkt 61–66; Dunai, C118/17, pkt 44, 45, 56; Bank BPH, C19/20, pkt 51, 52). Ponadto, warto podkreślić, że każdorazowo na sądzie rozpoznającym daną sprawę frankową spoczywa obowiązek wykładni polskiego prawa zgodnej z prokonsumencką interpretacją przepisów dyrektywy 93/13.

Zgodnie z motywem 21 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami oraz, jeżeli jednak takie warunki zostają w nich zawarte, aby nie były one wiążące dla konsumenta. Ponadto, te państwa powinny zagwarantować, aby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, a umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z jednolitym orzecnictwem TSUE celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu tego ustępu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. analogicznie wyroki

TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, pkt 63; z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 55). O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, pkt 57; z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 39).

W pkt 40 wyroku w sprawie Dziubak TSUE uznał, że przepis art. 6 ust. 1 drugi człon tego ustępu dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w danym prawie krajowym państwa członkowskiego, w konkretnym stanie faktycznym, należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Trybunał wyjaśnił już, że zgodnie z „obiektywnym podejściem” – co do utrzymania w mocy, na podstawie przepisów prawa krajowego, umowy bez nieuczciwych postanowień – niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym kształcie prawnym i obowiązywaniu tej umowy (zob. podobnie m.in. wyroki TSUE: z dnia 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C-453/10, pkt 32; Bank BPH, C-19/20, pkt 43).

3. W przedmiocie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału

Rzecznik Finansowy konsekwentnie prezentuje jednolite stanowisko, co do braku podstaw prawnych do żądania przez kredytodawców wynagrodzenia za kapitał w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy frankowej. Swoje stanowisko Rzecznik Finansowy wyraził przystępując do kilku postępowań krajowych dotyczących tego zagadnienia oraz w sytuacji skierowania pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości UE. Ponadto, Rzecznik Finansowy zaprezentował swoje stanowisko dotyczące wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w odpowiedzi na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. III CZP 11/21.

Zdaniem Rzecznika Finansowego w sytuacji, w której doszło do unieważnienia przez sąd umowy kredytu frankowego lub ta umowa jest bezskuteczna z uwagi na brak możliwości jej wykonywania po usunięciu z jej treści niedozwolonych postanowień umownych, strony są zobowiązane do wzajemnego zwrotu na swoją rzecz tego, co każda z nich świadczyła na rzecz drugiej. Dotychczasowe świadczenia stron, realizowane na podstawie nieważnej umowy frankowej, nie mają bowiem podstawy prawnej. Między stronami powstał zatem obowiązek rozliczenia owych świadczeń, przekazanych sobie w ramach nieważnej lub bezskutecznej umowy. Co istotne, po obu stronach doszło do świadczenia nienależnego, będącego szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 w zw. z art. 410 k.c.). W takim wypadku, strony są zobowiązane do rozliczenia sum pieniężnych przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy.

Ze spraw zgłaszanych Rzecznikowi Finansowemu przez klientów podmiotów rynku finansowego wynika, że praktyka banków zarówno po upadku umowy kredytowej na mocy orzeczenia sądowego, jak również w trakcie samego postępowania sądowego zainicjowanego przez konsumentów w tym celu, jest taka, że banki wywodzą swoje prawo do żądania od konsumentów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału z nienależnego świadczenia banku polegającego na zaniechaniu żądania zwrotu udostępnionej kwoty kredytu przez czas określony w umowie kredytu, które występuje niejako obok świadczenia powoda polegającego na udostępnieniu kapitału, w oparciu o art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Według stanowiska banków jest to korzyść, jaką uzyskali konsumenci, a korzyść ta powinna także podlegać zwrotowi w ramach bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Określone na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego świadczenie banku polega na udostępnieniu kwoty kredytu kredytobiorcy przez czas określony w umowie i na określony w umowie cel – z czym wiąże się, w przypadku gdy kredytobiorca wykorzystuje kwotę kredytu na określony w umowie cel i spełnia swoje świadczenie zwrotu kwoty kredytu wraz z innymi należnościami zgodnie z umową – brak możliwości żądania zwrotu kwoty kredytu przed terminem określonym w umowie. Nie może to jednak być traktowane jako świadczenie polegające na zaniechaniu żądania zwrotu udostępnionej kwoty kredytu.

Rzecznik Finansowy wskazuje, że zasadność żądania przez podmioty rynku finansowego wynagrodzenia za kapitał w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy frankowej jest niejednolicie rozstrzygana w krajowym orzecznictwie. Przykładowo w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, że dotychczasowy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynagrodzenia za kapitał jednoznacznie nie wyklucza, co do

zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że zgodnie z orzecznictwem TSUE, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku stwierdził, że uproszczone jest też stwierdzenie, iż wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W ocenie tego Sądu, otrzymane przez bank wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku.

Odmienne stanowisko zostało zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 635/19. Sąd przyjął stanowisko, że brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu „płacił za korzystanie z pieniędzy”. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że roszczenie restytucyjne nie jest „czystym” zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzi tu w grę. Zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy. Na gruncie przepisów polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów przewidujących uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez jego kontrahentów z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej.

Znamienne w tym zakresie jest stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie przedstawione w wyroku z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt XXV C 1669/16. Sąd ten podkreślił, że w orzecznictwie sądów powszechnych prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym jakakolwiek próba konstruowania roszczeń, których istnienie zmierzałoby do zniweczenia ochronnej funkcji przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, czy też celu przepisów o nieważności umowy, jest niedopuszczalna. Bezwzględna nieważność umowy, jako sankcja naruszenia norm uznawanych przez ustawodawcę za podstawowe, nie może być niwelowana przez poszukiwanie w innych normach podstawy do ustalenia praw i obowiązków stron w sposób odpowiadający treści nieważnego stosunku

prawnego, w szczególności w zakresie wykraczającym poza świadczenia o charakterze restytucyjnym, zmierzające do zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy.

Natomiast za dopuszczalnością żądania przez banki wynagrodzenia za korzystanie z kapitału opowiedział się Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. sygn. akt II C 485/17 oraz z dnia 18 grudnia 2018 r. sygn. akt XXV C 2576/18. W pierwszym ze wskazanych orzeczeń sąd uznał, że z uwagi na istotę działania banku oraz istotę umowy kredytu bank powinien otrzymać zwrot kapitału wraz wynagrodzeniem. W uzasadnieniu drugiego z wyroków sąd wskazał, że przyjęcie, że możliwe jest aby konsument uzyskał zwrot całości swoich świadczeń, polegających na zwracaniu przedsiębiorcy tego, co od niego uprzednio otrzymał, z równoczesnym brakiem pewności co do skuteczności roszczeń przedsiębiorcy (mogą one nie zostać zrealizowane z różnych przyczyn, zarówno ze względu na konstrukcję instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ewentualne ich przedawnienie, czy też sytuację majątkową konsumenta), byłoby rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych. Zdaniem sądu przyjętą zasadą jest, że korzystanie z środków udostępnionych przez bank wiąże się z koniecznością ich zwrotu, jak i koniecznością uiszczenia na rzecz banku odpowiedniego wynagrodzenia. Okoliczność, że ze względu na nieprawidłowe działanie przedsiębiorcy konsument był zobowiązany do nadmiernych świadczeń nie oznacza, że uzasadnione jest, aby do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany. Sąd przyjął stanowisko, że nieprawidłowe zachowanie przedsiębiorcy może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności umowy i pozbawienia go spodziewanych zysków, nie może prowadzić do całkowicie nieuzasadnionego zubożenia.

O ile TSUE nie wypowiedział się dotąd wprost odnośnie uprawnienia do żądania przez kredytodawców wynagrodzenia za kapitał w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy frankowej (por. sprawę Bank M., C-520/21), o tyle, zdaniem Rzecznika Finansowego, z dotychczasowego orzecznictwa wynikają transparentne wytyczne w tym zakresie. Rzecznik Finansowy uznaje, że w powyższej kwestii szczególne znaczenie ma zarówno *ratio legis* dyrektywy 93/13, jaki i cel poszczególnych jej przepisów oraz ich wykładnia zawarta w orzecznictwie TSUE. Unijny system ochrony konsumentów, którego integralną częścią jest dyrektywa 93/13, został oparty na koncepcji, w myśl której konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. w szczególności wyroki TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, pkt 39; z dnia 21 marca 2013 r., RWE Vertrieb, C-92/11, pkt 41; z dnia 30 maja 2013 r., Asbeek

Brusse i de Man Garabito, C-488/11, pkt 31; z dnia 3 września 2015 r., Costea, C-110/14, pkt 26; z dnia 21 marca 2019 r., Pouvin i Dijoux, C590/17, EU:C:2019:232, pkt 25; z dnia 4 czerwca 2020 r., Kancelaria Medius, C495/19, pkt 30; z dnia 9 lipca 2020 r., Raiffeisen Bank i BRD Groupe Soci t  G n rale, C698/18 i C699/18, pkt 65–67; z dnia 16 lipca 2020 r., Caixabank i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria, C224/19 i C259/19, pkt 90; a tak e z dnia 22 kwietnia 2021 r., Profi Credit Slovakia, C485/19, pkt 62). Tym samym w  wietle zało en aksjologicznych prawa konsumenckiego Unii, w tym dyrektywy 93/13, ochrona konsumenta nie jest działaniem o charakterze protekcyjnym-paternalistycznym, ale ma na celu przywrócenie równo ci stron umowy poprzez zabezpieczenie interesów słabszej strony umowy, kt rej wiedza, spos b działania, do wiadczenie oraz znajomo ci reguł rynku własciwego s  ograniczone w por wnaniu z profesjonalnym kontrahentem. Celem dyrektywy 93/13 jest usuni cie tej nierównowagi i zapewnienie równowagi rzeczywistej mi dzy stronami umowy (zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 26 stycznia 2017 r., Banco Primus, C421/14, pkt 41; z dnia 17 lipca 2014 r., S nchez Morcillo i Abril Garc a, C169/14, pkt 23; z dnia 21 grudnia 2016 r., Guti rrez Naranjo i in., C154/15, C307/15 i C308/15, pkt 53; z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cort s, C96/16 i C94/17, pkt 75; z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank BPH, C19/20, pkt 54). W ocenie Rzecznika Finansowego interpretuj c zagadnienie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nale y w pierwszej kolejno ci uwzgl dnic wielokrotnie podnoszone w orzecznictwie TSUE cele odstrasza ce oraz prewencyjne przepis w dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE: z dnia 27 czerwca 2000 r., Oc ano Grupo Editorial i Salvat Editores, od C-240/98 do C-244/98, pkt 28; z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank BPH, C19/20, pkt 80). Rzecznik Finansowy stoi na stanowisku,  e przyjecie wykładni, w  wietle kt rej kredytodawca wobec uniewa nienia umowy frankowej z powodu stosowania niedozwolonych postanowień umownych, byłby uprawniony do otrzymania wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, bez w tpienia stałoby w sprzeczno ci z celami prewencyjnymi oraz odstrasza cymi dyrektywy 93/13. Z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zwi zku z jej motywem dwudziestym czwartym wynika,  e państwa członnkowskie powinny czuwa  nad tym, aby s dy i organy administracyjne dysponowały odpowiednimi i skutecznymi  rodkami w celu zapobiegania dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunk w w umowach zawieranych przez przedsi biorc w z konsumentami. W tym zakresie nale y podkre lić, charakter i znaczenie interesu, jakim jest ochrona konsument w, kt rzy znajduj  si  na słabszej pozycji w stosunku do przedsi biorc w (zob. podobnie wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r., Guti rrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 56 i przytoczone tam orzecznictwo oraz z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, pkt 33).

Trybunał Sprawiedliwości dokonując wykładni przepisów dyrektywy 93/13, wielokrotnie odnosił się, w różnych aspektach, do jej odstraszącego celu. Przykładowo w pkt. 80 wyroku w sprawie Bank BPH, C-19/20, TSUE orzekł, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony, nie stoją one na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszący cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile ten element stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (czego zbadanie zawsze należy do sądu krajowego).

W pkt. 83–84 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13), TSUE przyjął, że w sytuacji, w której zastąpienie nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym nie jest dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w wyniku czego osiągnięcie skutku odstraszącego płynącego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Unieważnienie umowy wywiera bowiem takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Powyższe może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego niż kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach.

Ponadto, Rzecznik Finansowy chciałby zwrócić uwagę stanowisko TSUE przedstawione w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie Leonhard, C-301/18. Trybunał w przedmiotowym wyroku uznał, że artykuł 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE należy interpretować w ten sposób, że w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić

odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek. Konstrukcję tę można przenieść na sytuację, gdy dochodzi do stwierdzenia nieważności umowy z powodu umieszczenia w niej przez bank klauzul abuzywnych. W ocenie Rzecznika Finansowego należałoby również przyjąć, że w takiej sytuacji bank nie powinien być uprawniony do skutecznego roszczenia o korzystanie z kapitału przez konsumenta. Rzecznik Finansowy stoi na stanowisku, że o ile prawu krajowemu, w tym polskiemu prawu prywatnemu, pozostawiono regulację skutków prawnych unieważnienia umowy kredytu w związku z zawarciem w niej klauzul abuzywnych, w tym dotyczących tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, o tyle stosowanie tych regulacji uwarunkowane jest zakazami w zakresie negatywnych konsekwencji ekonomicznych dla kredytobiorcy (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank BPH, C19/20, pkt 88). Odmienna interpretacja polskiego prawa naruszyłaby nie tylko cele właściwych polskich przepisów kodeksu cywilnego, ale i cele prawa Unii, w tym zwłaszcza dyrektywy 93/13. Tym samym wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń dla banku, w przypadku stwierdzenia w umowie kredytu frankowego niedozwolonych postanowień, powodowałoby, że konsument ponosiłby specjalne akcesoryjne opłaty, co w konsekwencji mogłoby spowodować rezygnację przez niego z dochodzenia praw przyznanych w unijnym i polskim prawie konsumenckim.

Na podstawie orzecznictwa TSUE Rzecznik Finansowy stwierdza, że skuteczność sankcji za stosowanie niedozwolonych postanowień umownych podlega ocenie z punktu widzenia celu zapobiegania stosowaniu tychże postanowień (zob. wyroki TSUE: 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 78; a także z dnia 14 kwietnia 2016 r., Sales Sinués i Drame Ba, C-381/14 i C-385/14, pkt 21, 39). Tym samym wydaje się, że wprowadzenie możliwości powołania się na roszczenie wynagrodzenia za kapitał oznaczałoby, iż bank odniósłby korzyści ze stosowania niedozwolonych postanowień umownych. Zatem uznanie zasadności roszczenia wynagrodzenia za kapitał powodowałoby, że ryzyko przedsiębiorcy wynikające ze stosowania nieuczciwych warunków w transakcjach handlowych zostałyby znacznie zmniejszone, o ile nie zneutralizowane. A nawet przedsiębiorca mógłby się ostatecznie „poczuć sprowokowany” – przez wykładnię sądów krajowych uznającą roszczenia o wynagrodzenie za kapitał – do zachowania sprzecznego z dyrektywą 93/13 w przyszłości, uznając, że w razie stosowania klauzul abuzywnych wobec konsumenta jego straty w wyniku ewentualnego niekorzystnego postępowania sądowego byłyby zniwelowane przez stosowanie krajowych środków. Powyższe może prowadzić do stwierdzenia, że możliwość orzeczenia przez sąd dodatkowej opłaty w związku z unieważnieniem umowy kredytu walutowego nie tylko osłabiałaby odstraszący i prewencyjne skutki wynikające z art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, lecz nawet miałyby nawet odwrotny efekt. To przedsiębiorca stosujący klauzule abuzywne, wiedząc, że

jego interes ekonomiczny zostanie zabezpieczony w przypadku orzeczenia przez sąd nieważności umowy, a uwzględniając dodatkowo ciągle jeszcze nieprzeważającą procentowo grupę konsumentów, którzy zawarli umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego oraz która zdecydowała się na wszczęcie postępowania sądowego, kalkulacja ekonomiczna tego naganego działania nie zagrażałby fundamentalnym interesom tego przedsiębiorcy. W konsekwencji, w świetle uznania roszczenia o wynagrodzenie za kapitał, bank w większym stopniu byłby chroniony niż konsument, który wobec orzeczenia nieważności umowy i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, byłby akcesoryjnie obciążony zagrożeniem poniesienia kosztów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Tym samym przywołane już cele przepisów dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności.

W ocenie Rzecznika Finansowego uznanie roszczenia banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału skutkuje tym, że ryzyko przedsiębiorcy wynikające ze stosowania nieuczciwych warunków w transakcjach handlowych zostałyby znacznie zmniejszone. W związku z orzeczeniem nieważności umowy kredytu kredytodawca traciłby prawo do zapłaty uzgodnionych odsetek i kosztów, ale otrzymywałby wynagrodzenie za kapitał, natomiast konsument zostałby zobowiązany do zwrotu całej kwoty kredytu, a nie w ratach. Przedsiębiorca dokonując wyważenia finansowego stosowania klauzul abuzywnych uwzględniałby, że wskutek stwierdzenia braku mocy wiążącej warunku i nieważności umowy, otrzyma dodatkowe wynagrodzenie. Należy podkreślić, że uznanie dodatkowej opłaty w postaci wynagrodzenia za korzystanie z kapitału umowy służyłoby ostatecznie wyłącznie interesom przedsiębiorcy, co nie stanowi wszak celu dyrektywy 93/13. Wydaje się, że w przypadku, w którym abuzywny charakter jednego lub kilku postanowień powodowałby nieważność całej umowy, to przejrzystość ograniczonego ryzyka w postaci zabezpieczeń takich jak wynagrodzenie za korzystanie z kapitału dla przedsiębiorcy mogłyby mieć odwrotny efekt niż zamierzony przez prawodawcę unijnego.

W konsekwencji Rzecznik Finansowy prezentuje stanowisko, że po unieważnieniu przez sąd umowy kredytu z uwagi na brak możliwości jej wykonywania po usunięciu z jej treści niedozwolonych postanowień umownych lub stwierdzeniu przez sąd nieważności umowy w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego żądanie przez bank „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału”, jak również odsetek za opóźnienie liczonych od dnia następnego po dniu przekazania kwoty kredytu lub nieruchomości na zasadzie surogacji, jest nie tylko sprzeczne celami dyrektywy 93/13 i udzielonej konsumentowi na jej podstawie ochronie, ale również nie znajduje oparcia w przepisach prawa

krajowego w szczególności w art. 410 w zw. z art. 405 i 406 k.c. Skutkiem ewentualnego uwzględnienia takiego żądania byłoby wytworzenie sytuacji prawnej i ekonomicznej, w której przedsiębiorca stosujący niedozwolone postanowienia umowne nie tylko nie odniósłby negatywnych skutków związanych z ich stosowaniem, ale uzyskałby nawet większą korzyść niż z wykonania umowy zawierającej postanowienia niedozwolone.

Rzecznik Finansowy wskazuje, że przychylenie się do poglądu o zasadności żądania banku o „wynagrodzenie za korzystanie z kapitału” wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu w oparciu o niedozwolone postanowienia umowne stałoby w rażącej sprzeczności z celem dyrektywy 93/13, całkowicie niwecząc jej ochronny charakter dla konsumenta oraz odstraszący skutek względem przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne w relacji ze swoim klientem, będącym konsumentem. Takie stosowanie prawa niewątpliwie prowadziłyby do oczywistego pokrzywdzenia interesów majątkowych konsumenta i uzyskania przez bank korzyści, które nie odnajdują żadnych podstaw prawnych, co w niektórych przypadkach stawiałoby bank w skrajnie uprzywilejowanej pozycji polegającej na osiąganiu nieuprawnionych zysków niezależnie od unieważnienia, bądź nie, umowy zawierającej niedozwolone postanowienia.

Stosowanie zabezpieczających interes banku w przypadku stwierdzenia przez sąd stosowania niedozwolonych postanowień w umowach konsumenckich niwelowałoby wskazany prewencyjny i odstraszący skutek dyrektywy 93/13. Trudno bowiem przyjąć, że ten efekt odstraszący w przypadku takiej kontroli rzeczywiście wpływałby na przedsiębiorcę, który mimo uznania nieuczciwego charakteru postanowienia i w konsekwencji unieważnienia umowy, mógłby sięgać do różnych instrumentów prawnych zabezpieczając swoje ekonomiczne interesy, w tym przede wszystkim roszczenia o wynagrodzenie za kapitał.

Zdaniem Rzecznika Finansowego stosowanie koncepcji wynagrodzenia za korzystanie z kapitału można interpretować jako próbę obejścia przedstawionych reguł zawartych w orzecznictwie TSUE na tle skutków wynikających z uznania postanowienia umowy kredytu za abuzywne, a tym samym za defigurację istoty unijnego prawa konsumenckiego, w tym naruszenie celów oraz pozbawienie skuteczności przepisów art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Warto zauważyć, że Sąd Najwyższy miał rozpoznać w dniu 8 listopada 2021 r. zagadnienie prawne: „Czy w przypadku uznania za nieważną umowy kredytu udzielonego w walucie polskiej, indeksowanego do waluty obcej, spłaconego przez kredytobiorców, kwotę ewentualnego wzbogacenia

kredytodawcy należy wyliczyć uwzględniając wyłącznie nominalną wysokość rat kredytu, czy też należy uwzględnić oprocentowanie rat według stopy referencyjnej właściwej dla kredytów indeksowanych do waluty obcej albo właściwej dla kredytów złotych?”. Niestety ze względu na zmianę na zmianę sędziego sprawozdawcy sprawa III CZP 54/21 została zdjęta z wokandy, a informacja terminie posiedzenia nie została jeszcze podana.

Należy również odnotować, że z opinii Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego i Narodowego Banku Polskiego nt. kredytów frankowych, przedstawionych na wniosek Sądu Najwyższego⁸, wynika, iż bankom należy się wynagrodzenie za udostępnienie klientom kapitału.

Rzecznik Finansowy pragnie poinformować, że przystąpił również do postępowania w sprawie z powództwa konsumenta-kredytobiorcy przeciwko kredytodawcy-bankowi o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. W sprawie tej w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (sygn. akt I C 1297/21) sformułował pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁹. W pytaniu tym ten Sąd podniósł zagadnienie prawne wzajemnych rozliczeń banku i konsumenta w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez

⁸ Zob. postanowienie SN z dnia 11 maja 2021 r., III CZP 11/21.

⁹ Pytanie prejudycjalne brzmi: „czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a także zasady skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank – kapitał kredytu, konsument – rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia) z tego tytułu, że:

1. spełniający świadczenie pieniężne został czasowo pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy, przez co utracił możliwość zainwestowania ich i osiągnięcia dzięki temu korzyści,
2. spełniający świadczenie pieniężne poniósł koszty obsługi umowy kredytu i przekazania pieniędzy drugiej stronie,
3. otrzymujący świadczenie pieniężne odniósł korzyść polegającą na tym, że mógł czasowo korzystać z cudzych pieniędzy, w tym mógł je zainwestować i dzięki temu uzyskać korzyści,
4. otrzymujący świadczenie pieniężne czasowo miał możliwość korzystania z cudzych pieniędzy nieodpłatnie, co byłoby niemożliwe w warunkach rynkowych,
5. wartość nabywczą pieniędzy spadła na skutek upływu czasu, co oznacza realną stratę dla spełniającego świadczenie pieniężne,
6. czasowe udostępnienie pieniędzy do korzystania może zostać potraktowane jako spełnienie usługi, za którą spełniający świadczenie pieniężne nie otrzymał wynagrodzenia”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia na postawione wyżej pytanie proponował udzielenie odpowiedzi, że wykładnia wskazanych wyżej przepisów, jak również zasady skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności stoją na przeszkodzie takiej wykładni przepisów krajowych, zgodnie z którą stronom umowy kredytu będą przysługiwać jakiegokolwiek inne świadczenia (na podstawie któregośkolwiek z tytułów wskazanych powyżej) oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty.

bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, a precyzyjnie, czy strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank – kapitału kredytu, konsument – rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia).

4. W przedmiocie teorii dwóch kondykcji oraz teorii salda

Stwierdzenie nieważności umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, co do zasady, możliwe są dwa rozwiązania. Po pierwsze, zgodnie z teorią salda świadczenie wzajemne traktuje jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. Po drugie, według teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, tym samym po dwóch stronach, powstają asynallagmatyczne roszczenia kondykcyjne.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie wskazał jednoznacznego rozwiązania problemu rozliczeń stron po unieważnieniu umowy kredytowej, preferując jedynie teorię dwóch kondykcji nad teorią salda. Jak już wyżej wskazano spór dotyczy kwestii, czy w przypadku częściowo wykonanej nieważnej/unieważnionej umowy kredytu na rzecz każdej ze stron powstaje samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), czy tylko jedno roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wartości wzbogacenia każdej ze stron, a więc przysługujące tylko tej stronie, której świadczenie miało większą wartość.

Rzecznik Finansowy zaobserwował poważną rozbieżność stanowisk sądów powszechnych w odniesieniu do istotnego społecznie problemu skutków materialnych i procesowych uznania za nieważną bądź bezskuteczną umowy kredytu indeksowanego, w całości lub w części, z uwagi na abuzywność jej postanowień, a zawieranych przez konsumentów z podmiotami rynku finansowego.

Zdiagnozowana rozbieżność wiązała się z rozstrzygnięciem zagadnienia, czy stwierdzona przez sąd nieważność umowy kredytu, z powodu oceny jej postanowień jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszających interesy konsumenta, powoduje stosowanie – do wzajemnych rozliczeń stron na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – teorii dwóch niezależnych kondycji, czy też teorii salda.

W ocenie Rzecznika Finansowego w sytuacji, w której sąd unieważni umowę kredytu, uzasadniając brakiem możliwości wykonania tej umowy po usunięciu z jej treści niedozwolonych postanowień umownych lub stwierdzenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, strony będą zobowiązane do wzajemnego zwrotu na swoją rzecz tego, co każda ze stron świadczyła na rzecz drugiej. Dotychczasowe świadczenia stron realizowane na podstawie nieważnej umowy nie będą bowiem mieć podstawy prawnej. Wówczas między stronami powstanie obowiązek rozliczenia owych świadczeń, przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy. Co istotne, po obu stronach dojdzie do świadczenia nienależnego będące szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 w zw. z art. 410 k.c.). W takiej sytuacji strony będą zobowiązane do rozliczenia sum pieniężnych przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy. Stronom w takim przypadku przysługiwać będą odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy.

W konsekwencji Rzecznik Finansowy zwrócił się z wnioskiem w przedmiocie przedłożone go zagadnienia do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania. We wniosku Rzecznik prezentował stanowisko, że w sytuacji, w której sąd unieważni umowę kredytu uzasadniając brakiem możliwości wykonania tej umowy po usunięciu z jej treści niedozwolonych postanowień umownych lub stwierdzenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, strony będą zobowiązane do wzajemnego zwrotu na swoją rzecz tego, co każda ze stron świadczyła na rzecz drugiej. Dotychczasowe świadczenia stron realizowane na podstawie nieważnej umowy nie będą bowiem mieć podstawy prawnej. Wówczas między stronami powstanie obowiązek rozliczenia owych świadczeń, przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy. Co istotne, po obu stronach dojdzie do świadczenia nienależnego będące szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 w zw. z art. 410 k.c.). W takiej sytuacji strony będą zobowiązane do rozliczenia sum pieniężnych przekazanych sobie w ramach nieważnej umowy.

Na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a precyzyjnie art. 405 k.c., każda osoba, która uzyskała kosztem innej osoby korzyść majątkową bez podstawy prawnej, jest obowiązana do wydania tej korzyści w naturze. Jeśli nie jest to możliwe, wówczas powinna ona zwrócić jej wartość. Zgodnie z art. 405 k.c. świadczenie nienależne ma zaś miejsce w sytuacji, w której ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z przywołanej powyżej treści art. 405 k.c. wyraźnie wypływa nakaz zwrotu na rzecz zubożonego korzyści w naturze, pozyskanej bezpodstawnie przez osobę wzbogaconą. Należy też podkreślić, że przepisy polskiego prawa, kształtujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia dopuszczają sytuację, w której dochodzi do wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia. W takim przypadku, dwie osoby są względem siebie wierzycielem oraz dłużnikiem, stając się jednocześnie bezpodstawnie wzbogaconym oraz zubożonym. Rzecznik Finansowy zwraca uwagę, że w sytuacji, w której występuje wzajemne wzbogacenie stron, ich roszczenia stanowią dwie niezależne kondykcje. Oznacza to, że są samodzielne oraz w pełni autonomiczne i asynalagmatyczne, wskutek czego jedno roszczenie nie wchodzi w korelację z drugim. Zgodnie z poglądem aprobowanym w doktrynie oraz przeważającym orzecznictwie polskich sądów teoria dwóch kondykcji jest równoważna z brakiem jednoznacznej, następującej samoistnie z mocy prawa kompensacji wzajemnego, równoległego wzbogacenia i zubożenia obu stron. Tym samym w przypadku wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia, każde z roszczeń będzie podlegać odrębnej ocenie. W szczególności dwie kondykcje powstaną w przypadku wykonywania nieważnej umowy dwustronnie zobowiązującej.

Rzecznik Finansowy pragnie zaznaczyć, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, kształtującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, strony powinny dokonać zwrotu otrzymanych świadczeń. Nie wynika więc z nich, aby w razie wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia miało dojść do rozliczenia roszczeń z mocy prawa. Zatem do takiego rozliczenia roszczeń konsumenta oraz banku niezbędne jest złożenie odpowiedniego oświadczenia o potrąceniu przez którąkolwiek ze stron. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym

organem państwowym. Z przytoczonej normy prawnej wynika bezpośrednio, że do przeprowadzenia odpowiedniej kompensacji roszczenia przysługującego jednej ze stron z roszczeniem drugiej strony niezbędne jest złożenie przez nią oświadczenia o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 r., VI ACa 248/19 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19). Wówczas, obie wierzytelności umarzają się wzajemnie, jednak do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). *A contrario* – jeśli takiego oświadczenia żadna ze stron nie złoży, ich wzajemne roszczenia nie ulegają potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem dla sądu materialnoprawną podstawę do dokonania rozliczenia między konsumentem oraz bankiem – odpowiednio dokonywanych przez klienta wpłat z wysokością kwoty pieniężnej przekazanej mu przez bank.

Rzecznik Finansowy negatywnie ocenia stosowanie w orzecznictwie sądów powszechnych teorii salda, zgodnie z którą świadczenie wzajemne traktuje się jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła (tak orzekł przykładowo Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach: z dnia 14 stycznia 2019 r., XXV C 1810/17; z dnia 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19 oraz z dnia 24 czerwca 2019 r. XXV C 266/15). Zdaniem Rzecznika Finansowego przyjęcie teorii salda narusza chroniony prawem interes konsumenta. W ocenie Rzecznika Finansowego teorię salda należy uznać nie tylko za pozbawioną podstawy w obowiązujących przepisach prawa, ale przede wszystkim za niekorzystną i krzywdzącą dla konsumentów. Ponadto, z uwagi na jej bezpośredni wpływ na treść wyroku sądu, bezsprzecznie chroni ona interesy majątkowe banku – podmiotu odpowiedzialnego za ukształtowanie treści umowy kredytu w abuzywny sposób, na tyle wadliwy, że prowadzący do jej nieważności. Nie sposób zaaprobować sytuacji, w której kredytobiorca jako osoba zawierająca z bankiem umowę kredytu, w której treści znajdują się niedozwolone postanowienia umowne, prowadzących do stwierdzenia nieważności danej umowy, miałby w jakikolwiek sposób zostać obciążony negatywnymi skutkami tej sytuacji. Nie można bowiem pomijać faktu, że to nie kredytobiorca ukształtował treść umowy w sposób wadliwy i niezgodny z prawem – tym podmiotem był wyłącznie bank, który w żadnym zakresie nie negocjował tej treści z kredytobiorcą.

Konieczne jest również, by zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, kształtującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, strony powinny dokonać zwrotu wzajemnych świadczeń. Nie wynika z nich *de iure*, aby w razie wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia

symultanicznie miało dojść do wzajemnego rozliczenia roszczeń. Do takiego rozliczenia niezbędne jest działanie jednej ze stron, które może przyjąć przykładowo przywołaną już formę oświadczenia o potrąceniu.

Ponadto, stosowanie teorii salda budzi wątpliwości ze względu na konstrukcję prawną uregulowaną w art. 496 w zw. z art. 497 k.c., z której wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone.

Rzecznik Finansowy chciałby zwrócić szczególną uwagę na sytuację konsumenta wnoszącego powództwo przeciwko bankowi o stwierdzenie nieważności umowy z jednoczesnym żądaniem zwrotu dokonanych przez niego wpłat, który jednak nie dokonał jeszcze spłaty kwoty odpowiadającej wartości pieniędzy wypłaconych mu przez bank. W ocenie Rzecznika sąd powinien zastosować teorię dwóch kondykcji i zasądzić na jego rzecz całą żadaną przez niego sumę pieniężną oraz nie stosować teorii salda, zgodnie z którą byłby zobligowany do oddalenia takiego powództwa w całości. Podobnym rezultatem zakończy się postępowanie sądowe w przypadku, kiedy konsument dokonał już nadpłaty – sąd wyda wyrok zasądzający wyłącznie co do kwoty nadpłaty. W obu przypadkach, chociaż sąd stwierdzi nieważność umowy, to proces zakończy się w rzeczywistości przegraną dla konsumenta w zakresie żądania właściwej sumy pieniężnej. W myśl art. 98 § 1 k.p.c., będzie on zobowiązany do zwrotu na rzecz banku wszelkich kosztów, jakie poniósł w trakcie procesu. Nie należy zapominać, że zgodnie z art. 102 k.p.c., sąd może nie obciążyć konsumenta w części lub nawet w całości obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, jednak uprawnienie to ma charakter fakultatywny. Oznacza to, że istotnie może zapaść rozstrzygnięcie, w którym konsument będzie zobligowany do poniesienia choćby nawet części kosztów procesu. W ocenie Rzecznika Finansowego, sytuacja ta godziłaby w zasady słuszności oraz sprawiedliwości społecznej. To nie konsument jest podmiotem, który ukształtował treść umowy kredytu w jawnie wadliwy sposób, zatem nie jest zasadne, by ponosił on, choćby nawet w niewielkim stopniu odpowiedzialność za skutki działania banku.

Takie ujęcie stoi również w sprzeczności z treścią Wytycznych dotyczących wykładni i stosowania dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wynika z nich bowiem, iż jednym z głównych celów oraz motywów jej wprowadzenia, oprócz zapewnienia ochrony konsumentom oraz równowagi kontraktowej stron umowy jest wywarcie odpowiedniego, odstraszającego wpływu na przedsiębiorców poprzez

zastosowanie względem przedsiębiorcy odpowiednich sankcji. Sankcją tą niewątpliwie może być także przegrana w sporze sądowym, z którą łączy się konieczność pokrycia kosztów procesu, w tym zwrotu opłaty od pozwu, opłacenia wynagrodzenia biegłego, jeśli taki został powołany w trakcie procesu, a także pokrycia kosztów pomocy prawnej, jaką konsument musiał uzyskać od profesjonalnego pełnomocnika procesowego w celu wygrania procesu.

Rzecznik Finansowy pragnie podkreślić, że w sytuacji, w której konsument pozywa bank o przysługujące jemu roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia, to oddalenie go ze względu na przysługującą bankowi wierzytelność prowadzi do rażącej sytuacji, w której roszczenie konsumenta jest w konsekwencji negatywnie rozstrzygane, zaś roszczenie banku nie – ponieważ spór o roszczenie banku nie jest zawisły. Tym samym stosowanie teorii salda może powodować stan powagi rzeczy osądzonej dla oddalonego roszczenia konsumenta i brak takiego stanu w stosunku do roszczenia banku. W ocenie Rzecznika powyższa wykładnia jest jednoznacznie sprzeczna z celami prawa konsumenckiego oraz podstawowymi zasadami prawa cywilnego.

Ponadto, Rzecznik Finansowy pragnie podkreślić, że interpretacja wzajemnych rozliczeń między stronami umowy kredytu zgodnie z teorią salda naruszałaby prawo Unii Europejskiej. W ocenie TSUE obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 62). W szczególności Rzecznik zwraca uwagę na jednolite stanowisko Trybunału, zgodnie z którym *do państw członkowskich należy określenie za pomocą prawa krajowego warunków, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia (...) jednak takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych ze szkodą dla konsumenta korzyści przez przedsiębiorcę w oparciu o wspomniany nieuczciwy warunek* (zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 66; z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, pkt 34). Tym bardziej, że Trybunał utrzymuje, iż obowiązek zwrotu korzyści nabytych na podstawie nieuczciwych postanowień umownych ma powstrzymać kredytodawcę przed stosowaniem tych nieuczciwych postanowień.

Analizując obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy Rzecznik Finansowy powołuje się na stanowisko TSUE determinujące wykładnię skutków prawnych uznania niedozwolonego charakteru klauzuli, które muszą wpływać na dopuszczalność w prawie krajowym danego modelu rozliczenia. Przede wszystkim należy wskazać, że Trybunał jednoznacznie twierdzi, iż konsument ma znaleźć się w takiej sytuacji faktycznej i prawnej, jakby klauzula nie została w ogóle zawarta w umowie, natomiast art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak aby nie wywoływał on skutków wobec konsumenta (zob. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo, C-154/15, pkt 61). Tym samym TSUE nakłada na sąd krajowy obowiązek realizacji ochrony konsumenta przewidzianej w dyrektywie 93/13. Trybunał przyznał, że w sytuacji, gdy zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym nie byłoby dopuszczalne, co wiązałoby się z koniecznością unieważnienia umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszaającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. W przypadku umowy kredytu takie unieważnienie pociąga bowiem za sobą co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego niż kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach (wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, pkt 63). Powyższe powodowałyby rażąco niekorzystną sytuację dla konsumenta (to jest postawienie wskutek upadku umowy całej pozostałej do spłacenia kwoty w stan natychmiastowej wymagalności), co zdaniem TSUE może wywołać skutek odstraszaający w stosunku do konsumenta, a nie banku (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, pkt 83 i 85).

Z orzecznictwa TSUE wynika, że obowiązek odstąpienia od stosowania przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia umowy nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się zasadniczo z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (zob. szerzej wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r., Raiffeisen Bank, C-698/18, pkt 54). W ocenie TSUE niedopuszczalne jest ograniczenie w czasie skutków restytucyjnych wynikających z uznania klauzuli za niedozwoloną jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego postanowienia po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter (wyrok TSUE z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16).

Ponadto, Rzecznik Finansowy chciałby zwrócić uwagę, na przywołane powyżej stanowisko TSUE przedstawione w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie Leonhard, C-301/18. Jak już wskazano w ocenie Rzecznika Finansowego należałoby również przyjąć, że w takiej sytuacji bank nie powinien być uprawniony do skutecznego roszczenia o korzystanie z kapitału przez konsumenta. Tak również uznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w przywołanym dalej wyroku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19, w którym wskazał, że na gruncie polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów wskazujących na uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie kapitału przez klientów banku w przypadku unieważnienia umowy kredytowej.

Wobec powyższego Rzecznik Finansowy skierował do Sądu Najwyższego wniosek rozstrzygnięcie w powyższym zakresie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyniku rozpoznania wniosku Rzecznika Finansowego w dniu 7 maja 2021 r., Sąd Najwyższy podjął uchwałę (w składzie 7 sędziów) o sygn. III CZP 6/21. Co do zasady, w uchwale tej Sąd podzielił stanowisko prezentowane przez Rzecznika i orzekł, że *jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna*. Uchwale tej Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej.

5. W przedmiocie przedawnienia roszczeń

W ocenie Rzecznika Finansowego jednym z kluczowych zagadnień dotyczących problematyki kredytów frankowych jest kwestia przedawnienia roszczeń wynikających z takiej umowy. Z przeprowadzonej analizy wynika, że istnieje poważna rozbieżność stanowisk sądów powszechnych która wiąże się z rozstrzygnięciem zagadnienia, czy w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu przez kredytodawcę, bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytodawcy o zapłatę rat, których terminy płatności upłynęły przed momentem wypowiedzenia, rozpoczyna się z chwilą wypowiedzenia, czy z upływem odrębnego dla każdej raty umownego terminu płatności. W zakresie dostrzeżonych przez Rzecznika Finansowego rozbieżności występują trzy linie orzecznicze. Po pierwsze, linia orzecznicza, przyjmująca wykładnię art. 120 § 1 zd. 1 k.c. zgodnie z którą, świadczenie z umowy kredytu jako świadczenie jednorazowe

posiada jeden termin wymagalności, który należy wiązać z datą ostatecznej spłaty kredytu/upływem okresu wypowiedzenia umowy, zaś z odrębnym terminem wymagalności każdej raty mamy do czynienia wyłącznie w przypadku świadczeń okresowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa 846/17, wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. akt XII C 1847/18, wyroku Sąd Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt I ACa 567/18 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 675/19). Po drugie, linia orzecznicza przyjmująca wykładnię art. 120 § 1 zd. 1 k.c. zgodnie z którą, każda rata kredytu posiada inny termin wymagalności, który wynika z umowy i harmonogramu spłat i w związku z tym przedawnia się oddzielnie, wraz z upływem trzyletniego terminu, licząc od następnego dnia, w którym powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową, z tym zastrzeżeniem, że w sytuacji wypowiedzenia przez bank umowy, w związku z niedotrzymaniem przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo gdy kredyt nie jest spłacany, całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe do spłaty raty, stają się natychmiast wymagalne. Od tego momentu należy liczyć bieg terminu przedawnienia całego roszczenia z umowy kredytu, w tym również rat, których terminy płatności upłynęły przed wypowiedzeniem umowy (por. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt III Ca 1372/15; wyrok Sądu Rejonowego w Kępnie z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 408/15; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 12 września 2016 r., sygn. akt XVI C 142/16; wyrok Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt I C 2728/17). Potrzebie, linia orzecznicza zgodnie z którą, każda rata kredytu posiada inny termin wymagalności, który wynika z umowy i harmonogramu spłat i w związku z tym przedawnia się oddzielnie, wraz z upływem trzyletniego terminu, licząc od następnego dnia, w którym powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową, a w sytuacji wypowiedzenia przez bank umowy, w związku z niedotrzymaniem przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo gdy kredyt nie jest spłacany, całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, jednakże od tego momentu należy liczyć bieg terminu przedawnienia rat kredytu, których termin płatności przed wypowiedzeniem umowy jeszcze nie nastąpił. Wypowiedzenie umowy kredytu nie zmienia zaś terminów wymagalności rat, których terminy płatności upłynęły wcześniej (zob. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt III Ca 1724/15; wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 683/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2020 r., sygn. akt V ACa 707/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15

marca 2017 r., sygn. akt I ACa 1441/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 738/16).

Rzecznik Finansowy podziela w całości wykładnię art. 120 § 1 zd. 1 k.c. oraz argumentację tej części judykatury i doktryny, zgodnie, z którą terminu wymagalności świadczeń z umowy kredytu spłacanego w ratach nie należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia wskazaną w umowie bądź wynikającą z wypowiedzenia umowy, albowiem jeżeli z umowy kredytu wynika, że ma on być spłacany ratalnie i każda rata ma ustalony inny termin płatności to oznacza, że z nadejściem tego terminu staje się wymagalna i w związku z tym każda z nich przedawnia się oddzielnie, wraz z upływem trzyletniego terminu, licząc od następnego dnia, w którym powinna zostać zapłacona. Zatem, w sytuacji skorzystania przez bank z uprawnienia do wypowiedzenia umowy i postawienia całego kredytu w stan wymagalności, wypowiedzenie umowy nie może zmieniać terminów wymagalności, które już nastąpiły, a wyłącznie termin wymagalności rat przyszłych, który wskutek wypowiedzenia nastąpi wcześniej. Nadto zaakceptowanie odmiennej linii orzeczniczej mogłoby prowadzić do niedopuszczalnej sytuacji, w której wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela, a dłużnik może pozostawać w stanie niepewności, co do swojej sytuacji prawnej np. przez 20 lat. Taki stan rzeczy, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Łodzi, w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 września 2016 r., sygn. akt III Ca 890/16, jest sprzeczny z intencją ustawodawcy, normującym przepisy o przedawnieniu w sposób bezwzględnie obowiązujący, mający na celu zapobieganie właśnie takim sytuacjom.

W ocenie Rzecznika Finansowego odmienne poglądy prezentowane przez sądy powszechne prowadzą do nieakceptowalnego wniosku, że są dwa różne terminy wymagalności tj. inny dla możliwości naliczania odsetek i dochodzenia zapłaty wymagalnych rat oraz inny dla możliwości liczenia terminu przedawnienia roszczenia. W praktyce taka sytuacja może oznaczać, że podmioty udzielające kredytów mogą dochodzić zapłaty poszczególnych rat nawet po upływie kilkudziesięciu lat od wyznaczonego terminu ich płatności, co w sposób oczywisty narusza trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Zdaniem Rzecznika Finansowego okoliczność, że spłata kredytu w ratach jest świadczeniem jednorazowym, nie ma wpływu na ustalenie trzyletniego terminu przedawnienia określonych w harmonogramie umowy rat kredytu, ponieważ termin ten jest determinowany okolicznością, że roszczenie o zapłatę wymagalnych rat, związane jest z prowadzoną przez bank działalnością

gospodarczą, zaś kwalifikacja udzielonego kredytu jako świadczenia jednorazowego, jest czym innym od wymagalności jego spłaty, w tym poszczególnych rat kredytu.

W ocenie Rzecznika Finansowego kontynuowanie dotychczasowej tak różniącej się wykładni prawa będzie prowadziło do naruszeń przepisów prawa materialnego o charakterze bezwzględnie obowiązującym dotyczących terminów przedawnienia roszczeń i wydawania orzeczeń naruszających zasadę równości względem prawa, poprzez postawienie kredytodawcy w uprzywilejowanej pozycji wobec drugiej strony umowy. Nadto zabezpieczając w nadmierny sposób interes powoda będzie sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej, ponieważ kredytodawca będzie mógł naliczać odsetki za opóźnienie i dochodzić zapłaty wymagalnych rat, a jednocześnie kredytobiorcy nie będzie biegł termin przedawnienia roszczenia.

W konsekwencji Rzecznik Finansowy złożył w dniu 8 lipca 2021 r. wniosek do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie w materii przedawnienia roszczeń w razie wypowiedzenia umowy kredytowej. We wniosku tym Rzecznik prezentuje stanowisko, że przedstawione powyżej rozbieżności w orzecznictwie wymagają usunięcia, poprzez podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy przesądzającej, że w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu przez kredytodawcę, bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytodawcy o zapłatę rat, których terminy płatności upływały przed momentem wypowiedzenia, rozpoczyna się z upływem odrębnego dla każdej raty umownego terminu płatności. Wniosek otrzymał sygnaturę sprawy III CZP 46/21 i czeka na rozstrzygnięcie w Sądzie Najwyższym.

Ponadto należy przypomnieć, że już we wniosku z dnia 19 października 2020 r. – wnosząc o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności również dotyczących przyjęcia stanowiska, iż rozliczenie umowy kredytu frankowego powoduje również rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych odnośnie wyboru jednej z kondycji uregulowanych w art. 410 § 2 k.c. – Rzecznik Finansowy w uzasadnieniu wskazywał na szczególne znaczenie tej kwestii w odniesieniu do zagadnienia przedawnienia roszczeń wynikających z umowy kredytu indeksowanego w walucie obcej, co do której postawień sąd orzekł, że są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Rzecznik Finansowy stoi na stanowisku, że bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się nie od chwili ich wypłaty, a dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Rzecznik Finansowy podziela w tym zakresie zdanie Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale SN III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r., że

bezskuteczność będzie definitywna wówczas, gdy należycie poinformowany o abuzywności postanowienia i jego konsekwencjach konsument nie wyraził zgody na postanowienie abuzywne (nie potwierdził tego postanowienia abuzywnego) lub sprzeciwił się skorzystaniu z ochrony przed nieważnością umowy. Niedozwolone postanowienia umowne (postanowienia abuzywne) należy uznać za nigdy nieistniejące, a zatem nie mogą wywołać skutków wobec konsumenta. Jeżeli mamy do czynienia z postanowieniem abuzywnym, to należy mieć na uwadze, że takie postanowienie może pociągać za sobą bezskuteczność całej umowy. Zatem bieg przedawnienia roszczenia banku rozpocznie się wówczas, gdy konsument wystąpi wobec banku z odpowiednim stanowiskiem, z którego będzie wynikać, że konsument kwestionuje postanowienia abuzywne zawarte w umowie kredytowej. Z trwałą bezskutecznością umowy kredytu, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez SN w uchwale III CZP 6/21, mamy do czynienia wówczas, gdy należycie poinformowany o niedozwolonym charakterze postanowienia (bez którego umowa nie może wiązać) i jego konsekwencjach konsument nie wyraził świadomej i wolnej zgody na postanowienie, a jeżeli utrzymanie umowy jest możliwe po jej uzupełnieniu - sprzeciwił się temu uzupełnieniu. O należyтым poinformowaniu zaś można mówić wtedy, gdy konsumentowi udzielono w sposób obiektywny i wyczerpujący informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia, w tym – ewentualnie – o będącej jego następstwem bezskuteczności całej umowy i jej konsekwencjach. O braku zgody konsumenta na postanowienie można mówić nie tylko w sytuacji, w której wyraźnie zgody tej odmówił, ale także wtedy, gdy nie wyraził jej w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. W takim też tylko czasie może sprzeciwić się udzieleniu mu ochrony przed definitywną bezskutecznością umowy. Zdaniem Rzecznika Finansowego za brak świadomej i wolnej zgody na postanowienie niedozwolone należy uznać pierwsze wystąpienie skierowane przez konsumenta do banku kwestionujące postanowienia umowy kredytu z uwagi na ich abuzywność bądź ważność umowy.

Na marginesie należy wskazać, że aby ułatwić konsumentom dochodzenie ich roszczeń rozszerzona została funkcjonalność, dostępnego na stronie Rzecznika Finansowego, kalkulatora przedterminowej spłaty kredytu konsumentckiego o dokładne określenie terminu przedawnienia roszczeń¹⁰.

¹⁰ <https://rf.gov.pl/kalkulator/>

6. W przedmiocie skargi nadzwyczajnej

Rzecznik Finansowy w sprawach frankowych korzysta również z ustawowego upoważnienia i wnosi skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego. W art. 89 § 2 ustawy o SN Rzecznik Finansowy został wymieniony wśród podmiotów legitymowanych do wyniesienia skargi nadzwyczajnej. Od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie w sprawie dotyczącej kredytu frankowego może zostać wniesiona skarga nadzwyczajna. W piśmiennictwie wskazuje się, że skarga nadzwyczajna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o złożonym charakterze, który łączy elementy uchylonej rewizji nadzwyczajnej oraz występującej w wybranych systemach prawnych „kasacji w obronie prawa”. Należy zaznaczyć, że skarga nadzwyczajna jest subsydiarnym środkiem zaskarżenia, ponieważ przysługuje wtedy, gdy nie występuje możliwość uchylecia lub zmiany orzeczenia na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej albo skargi o wznowienie postępowania. Na podstawie art. 89 ustawy o SN: *jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:*

1) *orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub*

2) *orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub*

3) *zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego*

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

W uzasadnieniu do projektu ustawy o SN podkreślano, że *konfrontacja z rażąco niesprawiedliwymi orzeczeniami, opartymi na błędnie zinterpretowanych przepisach, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego istotnych ustaleniach sądu, musi prowadzić do wniosku, że stabilności orzeczenia nie można bronić za wszelką cenę* (druk sejmowy Nr 2003, VIII kadencja, s. 5 uzasadnienia).

Zważywszy na rozbieżne orzecznictwo polskich sądów w zakresie kredytów frankowych, zwłaszcza przed wyrokiem TSUE w sprawie Dziubak, w których często prezentowano pogląd

odmienny z interpretacją Trybunału na gruncie dyrektyw 93/13, warto rozważyć zwrócenie się przez kredytobiorcę do podmiotów legitymowanych do wniesienia skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 89 § 2 ustawy o SN. Dla dopuszczalności skargi nadzwyczajnej nie ma znaczenia możliwość złożenia w tej sprawie cywilnej wniosku o unieważnienie prawomocnego orzeczenia ani też skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Jednakże należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 115 § 1 i § 1a ustawy o SN:

§ 1. W okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze nie stosuje się.

§ 1a. Skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie niniejszej ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 nie stosuje się” Powyższe oznacza, że ustawodawca ograniczył krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej, w sprawach w których orzeczenie uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r., a przed dniem 3 kwietnia 2018 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy o SN), a Rzecznik Finansowy nie został wymieniony wśród podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej od orzeczeń, które uprawomocniły się w powyżej wskazanym okresie.

Rzecznik Finansowy wniósł skargę nadzwyczajną m.in. w sprawie, w której Sąd Okręgowy we Wrocławiu po uznaniu klauzul indeksacyjnych za niedozwolone i bezskuteczne, przyjął, że po ich eliminacji, powstała luka należy uzupełnić przepisem art. 41 prawa wekslowego oraz przepisem art. 358 § 2 k.c., tj. kursem średnim waluty obcej, ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski. Ponadto sąd uznał, że ustawa antyspreadowa potwierdziła dopuszczalność zawierania przez banki umów o kredyt indeksowany do waluty innej niż polska, wyeliminowała nieuczciwość postanowień umownych i pozbawiła konsumenta prawa do ich kwestionowania. W opinii sądu umowa została skonstruowana w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały dla konsumenta. Dlatego wyrokiem uwzględnił roszczenie banku, nie dzieląc argumentacji pozwanych w zakresie dotyczącym nieważności umowy. Bank w tej sprawie złożył już wniosek o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi. Z kolei Rzecznik Finansowy wnioskował o wstrzymanie wykonania wyroku do czasu rozpatrzenia skargi nadzwyczajnej. Sąd przychylił się do wniosku Rzecznika, dzięki czemu ewentualna egzekucja komornicza została wstrzymana.

W innej sprawie, w której Rzecznik Finansowy wniósł skargę nadzwyczajną, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił żądanie kredytobiorcy w zakresie uznania umowy za nieważną. W tym wyroku sąd

również uznał, że tzw. ustawa antyspreadowa wyeliminowała abuzywność postanowień umownych i pozbawiła konsumenta prawa do ich kwestionowania oraz że sposób wykonywania umowy ma znaczenie dla oceny nieuczciwości postanowień umownych. Zdaniem Rzecznika Finansowego powyższe jest sprzeczne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale o sygn. akt III CZP 29/17, zgodnie z którym ocena czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Rzecznik Finansowy po zapoznaniu się z aktami spraw podjął decyzję o wniesieniu w obu przywołanych wyżej sprawach skarg nadzwyczajnych. W opinii Rzecznika Finansowego oba wyroki pozostają w sprzeczności z aktualną linią orzecniczą, tak krajową, jak i prezentowaną przez TSUE, dlatego zarzucono im naruszenie art. 7 Konstytucji RP, tj. zasady legalizmu. Treść tej normy nakazuje organom władzy działanie na podstawie i w granicach prawa. Powoduje to, że po stronie obywatela powstaje słuszne oczekiwanie, że organ władzy publicznej, w tym sąd wydając wyrok, prawidłowo zastosuje prawo. Ponadto oba wyroki są niezgodne z wykładnią art. 76 w zw. z art. 9 Konstytucji RP, której należy dokonywać w zgodzie z dyrektywą 93/13. Dodatkowo zarzucono wyrokom rażące naruszenie przepisów prawa materialnego. Rzecznik Finansowy w obu sprawach wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W jednej z nich wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu ukończenia postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej oraz na podstawie art. 93 § 1 ustawy o SN wniósł o powołanie uczestnika postępowania występującego w charakterze rzecznika interesu społecznego, celem urzeczywistnienia zasad praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Szczegółowe reguły dotyczące wystąpienia przez kredytobiorcę do Rzecznika Finansowego z wnioskiem o wniesienie skargi nadzwyczajnej zostały przedstawione na stronie internetowej Rzecznika¹¹.

7. W przedmiocie wykreślenia hipoteki

Rzecznik Finansowy dostrzega również pojawiające się negatywne konsekwencje dla konsumenta wynikające z przyjmowanych reguł dotyczących wykreślenia hipoteki zabezpieczającej umowę frankową. Podstawowym zabezpieczeniem umowy kredytu denominowanego oraz indeksowanego w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim jest hipoteka ustanowiona na

¹¹ Szerzej: <https://rf.gov.pl/jak-pomaga-rzecznik-finansowy/skarga-nadzwyczajna/>.

nieruchomości kredytowanej (ewentualnie innej nieruchomości należącej do kredytobiorcy, lub na nieruchomości należącej do osoby trzeciej). Hipoteka jest prawem akcesoryjnym powiązanim z wierzytelnością, którą zabezpiecza. Zatem jej istnienie i treść zależą od tej wierzytelności. Akcesoryjność hipoteki w stosunku do wierzytelności polega nie tylko na tym, że wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, ale przede wszystkim na tym, że hipoteka nie może powstać bez istnienia wierzytelności. W sytuacji, w której wierzytelność jeszcze nie istnieje, powinien chociaż powstać stosunek prawny stanowiący źródło przyszłej wierzytelności. W odmiennym przypadku ustanowienie hipoteki jest niedopuszczalne. Jeśli zatem ów stosunek zostanie uznany za bezwzględnie nieważny, nieważne będzie powstanie hipoteki.

Wykreślenie hipoteki wymaga złożenia przez właściciela nieruchomości wniosku – hipoteka nie jest wykreślana przez sąd wieczystoksięgowy automatycznie, ani też na wniosek sądu rozpoznającego sprawę o ustalenie nieważności kredytu frankowego (art. 626 (8) § 1 i 7 k.p.c.). Zgodnie z art. 100 u.k.w.h. w razie wygaśnięcia hipoteki wierzyciel obowiązany jest dokonać wszelkich czynności umożliwiających wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. Przywołany przepis ma istotne znaczenie z punktu widzenia dokumentów, na podstawie których „frankowicz” może żądać we wniosku wykreślenia hipoteki obciążającej jego nieruchomość.

Wskazać należy, że dla interpretacji rodzaju wymaganych od kredytobiorcy dokumentów znaczenie ma charakter prawny wpisu wykreślenia hipoteki. Przyjąć należy, że jest to wpis deklaracyjny, ponieważ właściciel posiada prawomocny wyrok stwierdzający, iż umowa frankowa, która stanowiła podstawę ustanowienia hipoteki, jest nieważna.

W praktyce budzącym najmniej wątpliwości sposobem wykreślenia hipoteki w takiej sytuacji jest przedłożenie wraz z wnioskiem oświadczenia banku o wyrażeniu zgody na wykreślenie hipoteki, wydane na podstawie art. 95 Prawa bankowego. Banki jako instytucje zaufania publicznego powinny respektować wydane w ich sprawach prawomocne orzeczenia sądowe, a w konsekwencji nie kontestować sporządzenia i przekazania „frankowiczom” tego rodzaju oświadczeń. Na podstawie informacji od konsumentów Rzecznik Finansowy stwierdza, że niestety zdarzają się również sytuacje odmienne.

Zdaniem Rzecznika Finansowego paralelnym sposobem wykreślenia hipoteki jest przedłożenie wraz z wnioskiem prawomocnego wyroku stwierdzającego, że umowa kredytu frankowego stanowiąca podstawę jej wpisu jest nieważna. Rzecznik dostrzega, że praktyka sądów

wieczystoksięgowych dotycząca wykreślenia na podstawie takiego orzeczenia hipoteki jest jednak niejednolita i w niektórych przypadkach sądy oddalają wniosek właściciela nieruchomości oparty o takie orzeczenie. Powyższe jest argumentowane, co do zasady, albo brakiem zgody banku albo częścią dodatkową koniecznością wytoczenia procesu wskazanego w art. 10 u.k.w.h.

Na podstawie art. 31 ust. 2 u.k.w.h. wpis potrzebny do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może nastąpić, gdy niezgodność będzie wykazana orzeczeniem sądu lub innymi odpowiednimi dokumentami. Podstawą roszczeń kierowanych przez „frankowiczów” i zmierzających do ustalenia nieważności zawartej umowy jest przepis art. 189 k.p.c. W orzecznictwie i doktrynie różnorodnie oceniana jest kwestia, czy prawomocny wyrok wydany w sprawie o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej. Zdaniem Rzecznika Finansowego stwierdzenie nieważności umowy frankowej, ujęte w sentencji prawomocnego wyroku, jest wystarczającą podstawą do wykreślenia hipoteki z kredytowanej nieruchomości. Wszak z treści hipoteki w księdze wieczystej nieruchomości wynika, że hipoteka zabezpiecza roszczenia dotyczące umowy kredytu frankowego, która zgodnie z wyrokiem sądu jest nieważna, a zatem akcesoryjne zabezpieczenie do niej powinno upaść. W ocenie Rzecznika Finansowego, nie bez znaczenia dla interpretacji przedmiotowego zagadnienia, i szeroko rozumianej ekonomii procesowej, pozostaje również okoliczność, że sąd wieczystoksięgowy rozpoznający powództwo z art. 10. ust. 1 u.k.w.h. i tak byłby związany treścią orzeczenia wydanego uprzednio przez sąd rozpoznający pozew o ustalenie nieważności kredytu frankowego (zob. art. 365 k.p.c.). Ponadto, postępowanie na podstawie art. 10 u.k.w.h. ma węższy zakres przedmiotowy niż postępowanie na podstawie art. 189 k.p.c. Zatem z wniosku *a maiori ad minus* wynika, że jeśli dalej idące powództwo jest uwzględnione, to tym bardziej zawiera się w nim roszczenie o mniejszym zakresie.

Prezentując powyższe stanowisko Rzecznik Finansowy chciałby powołać się również na orzecznictwo. Przykładowo w sentencji uchwały SN z dnia 8 września 2021 r., III CZP 28/21, Sąd Najwyższy orzekł, że domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 u.k.w.h., także w odniesieniu do wpisu hipoteki, może zostać wzruszone - jako przesłanka rozstrzygnięcia - w innej sprawie cywilnej niż sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.). W postanowieniu z 25 sierpnia 2011 r. II CSK 665/10, Sąd Najwyższy uznał, że okoliczność, iż powództwo przewidziane w art. 10 ust. 1 u.k.w.h. jest szczególną postacią powództwa o ustalenie i musi być odczytywane w powiązaniu z przepisami normującymi uprawnienie do składania wniosków o wpis w księgach wieczystych (uzasadnienie

uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 marca 2006 r., sygn. akt III CZP 106/05, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2011 r., sygn. akt II CSK 493/10) nie oznacza, że niezgodność stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, powstała wskutek stwierdzenia nieważności umowy, będącej podstawą dotychczasowego wpisu, może być usunięta tylko na podstawie orzeczenia wydanego na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h. W wyroku z dnia 12 stycznia 2021 r., I ACa 830/19, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, że wnioskodawca w postępowaniu wieczystoksięgowym (art. 626 2 § 5 k.p.c.) może skutecznie złożyć wniosek o dokonanie wykreśleń i wpisów zmierzających do wskazanego celu, oparty na dowolnym orzeczeniu sądowym wskazanym w art. 31 ust. 2 u.k.w.h., o ile tylko orzeczenie to będzie „wykazywało niezgodność” w rozumieniu przywołanego przepisu, a w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie) rzeczywisty stan prawny nieruchomości wprost odpowiada stanowi wynikającemu z wpisów poprzedzających kwestionowany wpis bezpośrednio, a więc takich które mają „odżyć” (por. postanowienie SN z 19 lipca 2006 r. I CSK 151/06). W konsekwencji, o ile nie nastąpił dalszy obrót nieruchomością i w dziale II księgi wieczystej ujawniono prawo nabywcy z nieważnej czynności prawnej bezpośrednio po wykreślonym prawie zbywcy, to dla usunięcia niezgodności, o jakiej mowa w art. 31 ust. 2 u.k.w.h. wystarczy orzeczenie wykazujące tę niezgodność, np. stwierdzające nieważność czynności prawnej będącej podstawą kwestionowanego wpisu i wykreślenia (por. postanowienie SN z 25 sierpnia 2011 r. II CSK 665/10; postanowienie SN z 21 kwietnia 2016 r. III CSK 223/15; postanowienie SN z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12). Ma to takie znaczenie, że w przypadku uchylenia podstawy prawnej wpisu prawa własności (nieważnej umowy) prowadzącego do tego, że stan prawny nieruchomości jest taki, jaki był przed zawarciem umowy, nie zachodzi konieczność wytaczania powództwa na podstawie art. 10 u.k.w.h. i uprawniony właściciel nieruchomości ma interes prawny w żądaniu uchylenia samej podstawy wpisu (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 22 maja 2019 r. I ACa 270/19).

8. W przedmiocie prawa zatrzymania

W sytuacji, gdy zostanie stwierdzona przez sąd nieważność umowy kredytu, z powodu oceny postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszających interesy konsumenta, powstaje konieczność dokonania wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytu. W ocenie Rzecznika Finansowego wówczas szczególnego znaczenia nabiera kwalifikacja prawna umowy kredytu.

Istnieją zasadniczo dwie koncepcje odnoszące się do charakteru umowy kredytu, z których jedna traktuje umowę kredytu jako umowę dwustronnie zobowiązującą (ale nie wzajemną), natomiast zgodnie z drugim poglądem umowa taka jest umową wzajemną. Kwalifikacja ta ma niezwykle istotne znaczenie dla stron umowy kredytu, a zwłaszcza dla klientów podmiotów rynku finansowego, jako stron słabszych, których interesy reprezentuje Rzecznik Finansowy. Istotność, o której mowa polega na tym, że w przypadku uznania umowy kredytu za umowę wzajemną, strona umowy (w praktyce korzysta z tego strona silniejsza, czyli bank) może powołać się na prawo zatrzymania świadczenia w oparciu o art. 496 w związku z art. 497 k.c., jeśli dojdzie do konieczności dokonania zwrotu świadczeń wzajemnych po unieważnieniu umowy kredytu lub uznaniu postanowień umownych za niedozwolone. Z obserwacji Rzecznika Finansowego wynika, że banki skwapliwie powołują się na prawo zatrzymania w przypadku sporu z konsumentem na tle tzw. kredytów frankowych.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja stron umowy kredytu w przypadku uznania, że umowa ta jest umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, czyli obie strony umowy są zobowiązane (bank do udzielenia kredytu, a konsument do jego zwrotu), jednakże zwrot udzielonej kwoty kredytu nie jest ekwiwalentem jego otrzymania. W takiej sytuacji każdej stronie umowy kredytu przysługuje odrębne roszczenie o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. (teoria dwóch kondykcji). Jednakże w przeciwieństwie do przypadku wskazanego powyżej, jako że nie mamy do czynienia z umową wzajemną, stronom umowy nie przysługuje prawo zatrzymania określone w art. 496 w związku z art. 497 k.c. Powyższe kwestie nie zostały dotychczas w pełni rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W judykaturze istnieją zarówno wyroki uznające umowę kredytu bankowego jako umowę dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, jak również takie orzeczenia, w których sądy traktują przedmiotową umowę jako umowę wzajemną.

Rzecznik Finansowy prezentuje stanowisko, że umowa kredytu uregulowana w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, a co za tym idzie, do umowy kredytu bankowego nie można stosować prawa zatrzymania wskazanego w art. 496 k.c. w razie unieważnienia umowy kredytu, z powodu oceny postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszających interesy konsumenta. Definicja umowy kredytu wskazuje, że umowa ta ma charakter dwustronnie zobowiązujący, gdyż bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a następnie uzyskuje uprawnienie do spłaty. Z drugiej strony kredytobiorca

ma prawo żądać od banku wypłaty środków pieniężnych, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ponadto zobowiązany jest do korzystania z sumy kredytu w określony w umowie sposób oraz do zapłaty odsetek i prowizji zgodnie z postanowieniami umowy.

Umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów wskazanych w art. 487 § 2 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Istota umów wzajemnych polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Warto zaznaczyć, że nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Umowę wzajemną charakteryzuje ekwiwalentność świadczeń, co oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, ale zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Ponadto, cechą charakterystyczną umowy wzajemnej jest zamiar wymiany różnych dóbr, co prowadzi do wniosku, że przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej nie mogą być świadczenia identyczne. Rzecznik Finansowy podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 442/18, zgodnie z którym różnorodność obu świadczeń jest esencją, istotą umowy wzajemnej, a umowa wskazująca na tożsame świadczenia nie miałaby ekonomicznego uzasadnienia. Zwrot przedmiotu umowy o kredyt bankowy po upływie umówionego okresu nie jest ekwiwalentem świadczenia kredytodawcy, podobnie – zastrzeżone oprocentowanie nie nadaje umowie o kredyt bankowy charakteru umowy wzajemnej. Ponadto, ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, zakłada, że świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej.

9. W przedmiocie ugód

Zdaniem Rzecznika Finansowego niewątpliwie warto analizować wszelkie koncepcje polubownego rozwiązania sporów frankowych, jednak mając na uwadze interes indywidualny każdego z kredytobiorców. Ponadto, podejmując decyzję o ugodzie należy uwzględnić informacje dotyczące możliwej linii orzecniczej, zarówno w polskiej, jak i unijnej judykaturze. Co więcej, powinno się wziąć pod uwagę także zjawiska makroekonomiczne, w tym zwłaszcza podnoszenie stóp procentowych. W ocenie Rzecznika Finansowego tym bardziej będzie ważne stanowisko Sądu

Najwyższego w planowanych uchwałach frankowych oraz orzecznictwo TSUE, a zwłaszcza w odpowiedzi na „polskie” pytania prejudycjalne.

Co do zasady, koncepcja Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie tzw. ugód frankowych sprowadza się do konwersji umów kredytów frankowych przewidując ich przeliczenie tak, jakby od początku były udzielone w złotych („odfrankowanie”). Możliwość zawierania ugód, co do zasady, zgodnie z tymi założeniami została przedstawiona dla klientów PKO BP i ING Banku Śląskiego. Taka deklaracja otwiera procedurę polegającą na mediacji przed sądem polubownym przy KNF, zatwierdzeniu ugody i aneksowaniu umowy kredytowej¹². Z danych Sądu Polubownego przy KNF wynika, że 400 ugód jest już podpisanych, a jeszcze niepodpisanych jest ponad 600.

Niektóre banki, w tym Bank Millennium, mBank oraz Bank BNP Paribas proponują zawarcie porozumienia z klientami na własnych, odmiennych niż proponował KNF, zasadach.

Do podjęcia decyzji o zaoferowaniu ugód „frankowiczom” skłaniają się również inne banki. Prowadzenie rozmów pomiędzy stronami w tym zakresie możliwe jest również w ramach pozasądowego postępowania polubownego przed Rzecznikiem Finansowym. W II połowie roku 2021 oraz na początku roku 2022 zaczęły pojawiać się propozycje ze strony niektórych banków co do zawarcia ugód w postępowaniu przed Rzecznikiem Finansowym na warunkach odmiennych niż model realizowany w ramach postępowania przed KNF.

10. W przedmiocie zastąpienia wskaźnika LIBOR CHF stawką SARON

Z końcem roku 2021 przestały być publikowane stawki LIBOR, także dla kredytów frankowych. Od 1 stycznia 2022 r. wskaźniki LIBOR dla franka szwajcarskiego zostały zastąpione wskaźnikami SARON. Rozporządzenie wykonawcze 2021/1847 z dnia 14 października 2021 r. w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla

¹²Szerzej: https://www.knf.gov.pl/dla_ryнку/sad_polubowny_przy_KNF/mediacje_dot_kredytow_denominowanych_lub_indeksowanych

franka szwajcarskiego (CHF LIBOR) (Dz.U. UE L 374 z dnia 22 października 2021 r.) w tej sprawie opublikowała Komisja Europejska.

Dotychczas banki często stosowały stopę CHF LIBOR jako stopę referencyjną w przypadku znacznej liczby pozostających do spłaty kredytów hipotecznych udzielonych klientom indywidualnym. Z odpowiedzi udzielonych w ramach konsultacji publicznych przeprowadzonych przez Komisję wynika, że obecnie wolumen umów o kredyt hipoteczny, które zawierają odniesienie do stopy CHF LIBOR, wynosi w Unii łącznie 35 mld EUR. Najwięcej takich (spośród nadal obowiązujących) umów zostało zawartych w Polsce, a w dalszej kolejności w Austrii, Słowenii, Holandii i Francji (motyw 3 rozporządzenia 2021/1847). W opublikowanym przez Narodowy Bank Polski w 2021 r. raporcie o stabilności systemu finansowego¹³ wskazano, że na koniec 2020 r. ponad 410 000 gospodarstw domowych w Polsce posiadało umowy o kredyt hipoteczny zawierające odniesienie do stopy CHF LIBOR (o różnych terminach zapadalności tej stopy). Kredyty te stanowią około 20 % łącznego portfela kredytów hipotecznych w Polsce, który – zgodnie z innymi danymi przekazanymi przez odpowiednie organy – opiewa na łączną kwotę około 100 mld zł (około 22 mld EUR). Większość tych kredytów hipotecznych ma charakter długoterminowy i terminy ich spłaty przypadają po 2030 r. W raporcie podkreślono ryzyka wynikające z zaprzestania obliczania stopy CHF LIBOR oraz potrzebę zapewnienia ciągłości umów o kredyt mieszkaniowy denominowany we frankach szwajcarskich, aby uniknąć urzeczywistnienia się tych ryzyk¹⁴.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia 2021/1847 w odniesieniach do stopy CHF LIBOR w każdej umowie i w każdym instrumencie finansowym zdefiniowanym w dyrektywie 2014/65/UE 1-miesięczną stopę CHF LIBOR zastępuje się 1-miesięczną stopą składaną SARON odnotowaną w 1-miesięcznym okresie poprzedzającym dany okres odsetkowy. Natomiast w przypadku 3-, 6- i 12-miesięczną stopę CHF LIBOR zostaje ona zastąpiona 3-miesięczną stopą składaną SARON odnotowaną w 1-miesięcznym okresie poprzedzającym dany okres odsetkowy. Dodatkowo na mocy ustępu 2 tego artykułu, dodaje się stały spread korygujący.

Od 1 stycznia 2022 r. zamienniki są stosowane z mocy prawa we wszystkich umowach oraz instrumentach finansowych, które nie posiadają na dzień wejścia w życie rozporządzenia KE

¹³ Narodowy Bank Polski, Raport o stabilności systemu finansowego, czerwiec 2021 r. <https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/systemfinansowy/stabilnosc.html>

¹⁴ Podobne dane Komisja otrzymała od polskiego Ministerstwa Finansów (zob. motyw 5 rozporządzenia 2021/1847).

odpowiednich klauzul awaryjnych. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Nadzoru Finansowego wprowadzenie zamienników z mocy prawa oznacza w praktyce, że nie jest konieczne modyfikowanie treści umów finansowych¹⁵. Oznacza to, że według interpretacji KNF banki nie mają obowiązku zawierania aneksów do umów w tym zakresie. Natomiast KNF wskazała, że oczekuje od podmiotów nadzorowanych stosujących LIBOR CHF w umowach oraz instrumentach finansowych, do których zastosowanie mają przepisy rozporządzenia 2021/1847, podjęcia aktywnych działań komunikacyjnych skierowanych do klientów, w tym także profesjonalnych, w których poinformują o związanych ze stosowaniem zamiennika zmianach w wykonywaniu umów po dacie 1 stycznia 2022 r.

Niezależnie od treści rozporządzenia wykonawczego 2021/1847, jak i powyższej interpretacji KNF należy odnotować złożenie skargi przez kredytobiorcę z Polski na rozporządzenie KE do TSUE. W skardze tej kwestionowano dopuszczalność regulacji przewidzianych w rozporządzeniu 2021/1847, m.in. wskazując, że stopa SARON jest wyliczana inaczej niż LIBOR. W dniu 28 stycznia 2022 r. Sąd (trzecia izba) wydał postanowienie w sprawie Beata Sołowicz przeciwko Komisji Europejskiej (T-725/21). Sąd uznał, że skarga nie została sformułowana w sposób wystarczająco jasny, precyzyjny i spójny, aby umożliwić stronie pozwanej przygotowanie obrony, a Sądowi wydanie orzeczenia w przedmiocie skargi. W konsekwencji Sąd odrzucił niniejszą skargę. Tym samym pozostają możliwe różne oceny konsekwencji prawnych wprowadzonej zmiany.

W ocenie Rzecznika Finansowego istotna kwestia w tym zakresie dotyczy sposobu realizacji przez bank obowiązków informacyjnych, w tym zgodnie z przepisami dyrektywy 93/13. Klauzule dotyczące ustalania oprocentowania bez wątpienia stanowią główne świadczenia stron umowy kredytu. Z tego powodu, powinny zostać sformułowane w należyście przejrzysty i jasny sposób. Tym samym, muszą być one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Mechanizm ustalania oprocentowania powinien zostać skonstruowany w umowie w na tyle przejrzysty sposób, aby przedstawić jak oprocentowanie konkretnie będzie ustalane. Konsument powinien być w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wpływające dla niego z tej umowy. W odniesieniu do kredytów hipotecznych o zmiennej stopie oprocentowania, niezbędne jest, aby bank zapewnił konsumentowi dostateczne informacje na temat kształtowania się w przeszłości wskaźnika, który ma zastąpić LIBOR. Klient musi zostać w szczególności poinformowany w jaki sposób wskaźnik jest ustalany, kto tego dokonuje, jakie wartości przyjmuje się do ustalenia

¹⁵ Komisja Europejska wyznaczyła zamiennik dla LIBOR CHF
https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Komisja_Europejska_wyznaczyla_zamiennik_dla_LIBOR-CHF.pdf

wysokości wskaźnika. Na podstawie takich informacji konsument może bowiem być w stanie zrozumieć okoliczność, w świetle wahań stawek w przeszłości – pozwoli to na pewną estymację poziomu oprocentowania w latach następnych. Ponadto, bank przed zawarciem umowy będzie zobligowany, aby przedstawić konsumentowi różne warianty stawki oprocentowania i tego, jak zmienność wysokości danego wskaźnika referencyjnego może wpłynąć na zmianę wysokości raty kredytu.

W ocenie Rzecznika Finansowego, sam fakt usunięcia z obiegu gospodarczego wskaźnika LIBOR mającego wpływ na wysokość oprocentowania kredytów indeksowanych i denominowanych nie stanowi o nieważności umowy kredytu lub niektórych postanowień tej umowy od dnia zawarcia umowy. W przypadku utrzymania umowy w mocy w interesie obu stron umowy będzie usunięcie wątpliwości związanych ze zmianami związanymi z tym wskaźnikiem, wprowadzenie nowego wskaźnika nie może jednak stanowić pretekstu dla silniejszej strony stosunku do oferowania niekorzystnych dla konsumenta aneksów lub w inny sposób pogarszania jego sytuacji.

11. W przedmiocie problematyki kredytu ex małżonków

Rzecznik Finansowy dostrzega potencjalne problemy, które powstają w przypadku byłych małżonków (po rozwodzie), którzy pozostają współkredytobiorcami. Dotyczy to zarówno płaszczyzny prowadzenia sporu sądowego, jak i obszaru ugody.

Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że pomiędzy współkredytobiorcami zachodzi współuczestnictwo jednolite konieczne w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c., tj. stroną powodową powinni być jednocześnie wszyscy kredytobiorcy oraz treść wyroku musi być jednakowa wobec wszystkich (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2019 r., sygn. akt I ACa 969/18). Niemożliwe jest wydanie wcześniejszego rozstrzygnięcia w stosunku do poszczególnych współuczestników. Zgodnie z art. 195 § 2 k.p.c., w przypadku uznania, że po stronie powodowej występuje współuczestnictwo konieczne, sąd powinien z urzędu podjąć inicjatywę zmierzającą do zawiadomienia osób niebiorących udziału w postępowaniu. Osoby te, zgodnie z art. 195 § 2 k.p.c., decydują o wstąpieniu do sprawy w charakterze powodów według własnego uznania. Jeśli nie przystąpią do sprawy, pomimo uprzedniego zawiadomienia, powództwo zostanie

oddalone z uwagi na brak legitymacji procesowej łącznej. W konsekwencji, jeśli między kredytobiorcami nie ma zgody, zwłaszcza, gdy jeden z nich nie chce wchodzić w spór sądowy z bankiem, wniesienie powództwa tylko przez jednego z nich oraz nieprzystąpienie drugiego, skutkuje oddaleniem powództwa w sprawie. Innym rozwiązaniem byłaby zmiana umowy kredytu, tj. odłączenie jednego z kredytobiorców, natomiast powinien na to wyrazić zgodę zarówno ten kredytobiorca, jak i bank. Wtedy, gdy w wyniku zmiany umowy kredytu, jedynym kredytobiorcą pozostałby jeden z małżonków, to mógłby wystąpić do sądu o stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Jeśli między kredytobiorcami jest zgoda, to mogą wspólnie wystąpić przeciwko bankowi do sądu o stwierdzenie nieważności umowy.

W sytuacji, gdy konsument, który wraz z żoną zawarł umowę kredytu frankowego, aktualnie jest rozwodzie, a wskutek braku spłaty kredytu umowa została wypowiedziana przez bank, który wytoczył powództwo przeciwko temu konsumentowi, to wówczas konsument może jako jeden ze współdłużników solidarnych podnieść zarzut nieważności umowy kredytu. Zgodnie bowiem z art. 366 k.c., kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników), aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Zgodnie z art. 375 k.c. dłużnik solidarny może się bronić zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom, wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne. W nawiązaniu do powyższego przepisu również warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CSK 361/1. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 375 § 2 k.c., wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeśli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania. Do tego rodzaju zarzutów należy m.in. zarzut nieważności umowy. Istotne jest, aby okoliczności uzasadniające taki wspólny dla wszystkich dłużników solidarnych zarzut, stanowiły przesłankę wydania wyroku oddalającego powództwo w całości lub w części. Wyrok ten nie ma powagi rzeczy osądzonej wobec dłużnika solidarnego niebiorącego udziału w postępowaniu, w którym został wydany, natomiast wywiera w stosunku do pozostałych współdłużników solidarnych skutek materialnoprawny w postaci zwolnienia ich w całości lub w odpowiedniej części z zobowiązania wobec wierzyciela. Powoduje to oddalenie wytoczonego następnie przeciwko innym dłużnikom solidarnym powództwa w całości lub

odpowiedniej części. Gdy wyrok zasądający świadczenie od dłużnika solidarnego zapadł i uprawomocnił się wcześniej niż wyrok oddalający, pozwany może żądać na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. pozbawienia tego wyroku wykonalności w odpowiednim zakresie.

12. W przedmiocie tzw. wakacji kredytowych

Aby przeciwdziałać konsekwencjom pandemii COVID-19, w wyniku działań prawodawcy polskiego i unijnego, banki wprowadziły do swojej oferty możliwość zawieszenia spłat rat kredytów lub pożyczek, czyli tzw. „wakacje kredytowe”. Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie spowodowały jednak wątpliwości wśród kredytobiorców. Rzecznik Finansowy już od początku trwania pandemii COVID-19 uruchomił specjalną akcję „Finanse w czasie koronawirusa”, w ramach której klienci podmiotów rynku finansowego zwracają się do ekspertów Biura Rzecznika po poradę oraz składają wnioski o podjęcie interwencji z podmiotem rynku finansowego.

Jednym z istotnych działań dotyczących ochrony klientów w zakresie udzielanych przez podmioty rynku finansowego tzw. wakacji kredytowych, było wniesienie przez Rzecznika Finansowego dnia 1 czerwca 2020 r. pozwu przeciwko Santander Bank Polska S.A., w którym Rzecznik żądał, na podstawie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, aby w aneksach dotyczących odroczenia spłaty kredytu w związku z COVID-19, bank zaniechał stosowania tzw. klauzuli niesporności oraz tzw. klauzuli salda. Ponadto, Rzecznik wniósł o złożenie przez pozwanego stosownego oświadczenia na swojej stronie internetowej. Sprawa dotyczyła stosowania w aneksach do umów kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, postanowień umownych: *Bank posiada niesporną wiarygodność wobec kredytobiorcy oraz Kredytobiorca oświadcza, iż potwierdza wysokość zadłużenia z tytułu kredytu wynikającą z dotychczasowej obsługi kredytu wg stanu na dzień złożenia wniosku*. Bank przy okazji udzielania tzw. wakacji kredytowych wprowadził do aneksów ww. postanowienia.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt IV C 2363/20, zakazał bankowi stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych względem swoich klientów. Uwzględniając powództwo Rzecznika Finansowego, sąd nakazał bankowi zaniechać w okresie epidemii stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, polegającej na zamieszczaniu w dokumentach

kontraktowych tzw. klauzuli niesporności i tzw. klauzuli salda, w przypadku udzielania tzw. wakacji kredytowych. Ponadto sąd nakazał pozwanemu, aby umieścił na swojej stronie internetowej stosowne oświadczenie w związku z wydanym wyrokiem, informujące, że stosował względem swoich klientów nieuczciwe praktyki rynkowe, polegające na stosowaniu ww. klauzul jako postanowień umownych, które mogą być potraktowane w sporach sądowych jako potwierdzające w sposób bezpośredni lub dorozumiany ważność umowy kredytowej lub brak klauzul niedozwolonych, wpływających na ważność umowy w całości lub części.

13. W przedmiocie arbitrażu inwestycyjnego

W ocenie Rzecznika Finansowego w trwającej w przestrzeni medialnej dyskusji, co do uprawnień zagranicznych akcjonariuszy banków do wystąpienia z roszczeniami przeciwko Polsce w ramach tzw. arbitrażu inwestycyjnego, należy przede wszystkim odwołać się do orzecznictwa TSUE. Przede wszystkim wyroków TSUE: z dnia 26 października 2021 r. w sprawie PL Holdings (C-109/20) oraz z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie Achmea (C-284/16).

Zgoda na arbitraż inwestycyjny jest najczęściej udzielana przez państwa przyjmujące w Międzynarodowe umowy inwestycyjne (IIA), w tym dwustronne umowy inwestycyjne (BIT) a także umowy o wolnym handlu (FTA) oraz umowy wielostronne, np. Traktat karty energetycznej (ECT). W wyroku w sprawie PL Holdings Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 267 i 344 TFUE należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym pozwalającym państwu członkowskiemu na zawarcie z inwestorem z innego państwa członkowskiego zapisu na sąd polubowny ad hoc umożliwiającego kontynuowanie postępowania arbitrażowego wszczętego na podstawie klauzuli arbitrażowej o treści identycznej z treścią tego zapisu, która to klauzula znajduje się w umowie międzynarodowej zawartej między tymi dwoma państwami członkowskimi i jest nieważna z powodu sprzeczności z wskazanymi postanowieniami. Uzasadniając powyższe stanowisko Trybunał powołał się na wyrok w sprawie Achmea (C-284/16). W wyroku tym TSUE orzekł, że art. 267 i art. 344 TFUE stoją na przeszkodzie postanowieniu umowy międzynarodowej zawartej między dwoma państwami członkowskimi, wedle którego inwestor z jednego z tych państw członkowskich może, w przypadku sporu dotyczącego inwestycji w drugim państwie członkowskim, wszcząć postępowanie przeciwko temu drugiemu państwu członkowskiemu przed sądem polubownym, którego

właściwość państwo to zobowiązało się uznać. W ocenie TSUE umowa taka może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której spory te nie będą rozstrzygane w sposób zapewniający pełną skuteczność prawa Unii. Trybunał wskazał, że bezsporne jest, iż klauzula arbitrażowa zawarta w art. 9 BIT może powodować orzekanie przez organ arbitrażowy w sporach mogących dotyczyć stosowania lub wykładni prawa UE. W związku z tym owa klauzula może podważyć zasadę wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi oraz zachowanie szczególnego charakteru prawa Unii, zapewnionego poprzez procedurę odesłania prejudycjalnego przewidzianą w art. 267 TFUE. Zdaniem TSUE ta klauzula nie jest również zgodna z zasadą lojalnej współpracy, ustanowioną w art. 4 ust. 3 akapit pierwszy TUE i narusza autonomię prawa Unii uregulowaną w szczególności w art. 344 TFUE.

III. Podsumowanie

Przeprowadzona przez Rzecznika Finansowego analiza pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

- Rzecznik Finansowy podkreśla, że ukształtowana została linia orzecznicza zgodnie z którą uznanie danych postanowień umowy kredytu frankowego za niedozwolone, w tym mechanizmu indeksacyjnego, oznacza, że po pierwsze, taka umowa może zostać uznana za nieważną, jeśli takie rozwiązanie zapewni ochronę konsumenta, a o uznanie umowy za nieważną wnosi sam konsument lub po drugie, taka umowa zawarta między bankiem a konsumentem w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, o ile jest to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków;

- Rzecznik Finansowy konsekwentnie prezentuje jednolite stanowisko, co do braku podstaw prawnych do żądania przez kredytodawców wynagrodzenia za kapitał w przypadku stwierdzenia przez sąd nieważności lub bezskuteczności umowy frankowej. Takie stanowisko wraz z uzasadnieniem Rzecznik Finansowy wyraził przystępując do postępowań dotyczących tego zagadnienia, w tym w sytuacji skierowania pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także w odpowiedzi na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21;

- Rzecznik Finansowy dostrzegł rozbieżności w orzecznictwie polskich sądów, co do sposobu rozstrzygnięcia w zakresie wzajemnych rozliczeń między stronami w przypadku stwierdzenia nieważności umowy frankowej i w związku z tym złożył wniosek do Sądu Najwyższego. W wyniku rozpoznania wniosku Rzecznika Finansowego w dniu 7 maja 2021 r., Sąd Najwyższy podjął uchwałę (w składzie 7 sędziów) o sygn. akt III CZP 6/21, co do zasady, podzielając stanowisko prezentowane przez Rzecznika i orzekł, że te rozliczenia powinny być zgodne z teorią dwóch kondycji. Uchwale tej Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej;

- Rzecznik Finansowy zwracając uwagę na ważność dla kredytobiorców problematyki przedawnienia roszczeń wynikających z umów frankowych oraz istniejących w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie złożył w dniu 8 lipca 2021 r. wniosek do Sądu Najwyższego o wydanie orzeczenia w tym zakresie. We wniosku tym Rzecznik prezentuje stanowisko, że owe rozbieżności w orzecznictwie wymagają usunięcia poprzez podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy przesądzającej, że w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu przez kredytodawcę, bieg terminu przedawnienia

roszczeń kredytodawcy o zapłatę rat, których terminy płatności upłynęły przed momentem wypowiedzenia, rozpoczyna się z upływem odrębnego dla każdej raty umownego terminu płatności. Wniosek otrzymał sygnaturę sprawy III CZP 46/21 i czeka na rozstrzygnięcie w Sądzie Najwyższym;

- Rzecznik Finansowy, w przypadku niekorzystnych prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych w sprawach dotyczących kredytu frankowego, korzysta również z ustawowego upoważnienia i wnosi skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego. Rzecznik Finansowy bada kwestie ewentualnego naruszenia przepisów Konstytucji RP, w tym zwłaszcza jej art. 7, 9, 76 oraz rażącego naruszenia prawa materialnego, w tym art. 385(1) § 1 i 3 k.c., oraz art. 58 § 1 k.c. i wnosi o uchylenie spornego (zaskarżonego) orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

- W ocenie Rzecznika Finansowego na podstawie przepisów prawa oraz zasad podstawowych, w tym zasady słuszności, możliwe jest wykreślenie wpisu hipoteki banku na mocy wyroku ustalającego w swojej sentencji nieważność umowy kredytu frankowego, bez konieczności wszczynania przez kredytobiorcę dodatkowych postępowań sądowych oraz bez potrzeby uzyskiwania zgody banku na taką czynność. Rzecznik Finansowy konsekwentnie prezentuje pogląd, że taki kredytobiorca będzie mógł uzyskać odpowiednią ochronę prawną jedynie dysponując ww. wyrokiem ustalającym nieważność;

- Rzecznik Finansowy prezentuje stanowisko, że umowa kredytu uregulowana w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, a w konsekwencji do umowy kredytu bankowego nie można stosować prawa zatrzymania wskazanego w art. 496 k.c. w razie unieważnienia umowy kredytu, z powodu oceny postanowień umownych jako sprzecznych z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszających interesy konsumenta;

- W ocenie Rzecznika Finansowego, o ile sam fakt usunięcia z obiegu gospodarczego wskaźnika LIBOR mającego wpływ na wysokość oprocentowania kredytów indeksowanych i denominowanych nie przesądza o nieważności umowy kredytu lub niektórych postanowień tej umowy od dnia zawarcia umowy, to w przypadku utrzymania umowy w mocy w interesie obu stron umowy będzie usunięcie wątpliwości dotyczących zmian związanych z tym wskaźnikiem;

- Rzecznik Finansowy dostrzega potencjalne problemy, które powstają w przypadku byłych małżonków (po rozwodzie), którzy pozostają współkredytobiorcami, zarówno na płaszczyźnie prowadzenia sporu sądowego, jak i obszaru ugody;

- Rzecznik Finansowy aktywnie monitoruje sytuację na rynku usług bankowych oraz analizuje zgłaszane przez konsumentów wnioski o podjęcie interwencji w związku z oferowaną przez podmioty rynku finansowego – w celu przeciwdziałania konsekwencjom pandemii COVID-19 – możliwością zawieszenia spłat rat kredytów lub pożyczek, czyli tzw. „wakacje kredytowe”. W przypadku stwierdzenia naruszenia praw klienta przez taki podmiot Rzecznik kieruje pozwy, jak w przypadku Santander Bank Polska S.A., który naruszył przepisy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym;

- W ocenie Rzecznika Finansowego w trwającej w przestrzeni medialnej dyskusji, co do uprawnień zagranicznych akcjonariuszy banków do wystąpienia z roszczeniami przeciwko Polsce w ramach tzw. arbitrażu inwestycyjnego, należy przede wszystkim odwołać się do orzecznictwa TSUE. Rzecznik podziela stanowisko Trybunału, że postanowienie umowy międzynarodowej zawartej między dwoma państwami członkowskimi, wedle którego inwestor z jednego z tych państw może, w przypadku sporu dotyczącego inwestycji w drugim państwie, wszcząć postępowanie przeciwko temu drugiemu państwu przed sądem polubownym, którego właściwość państwo to zobowiązało się uznać, narusza podstawowe reguły prawa UE.